GŁOS WĄBRZESKI

Przedpłata: w eksped. miesięcznie 1,50 zł z odnoszeniem przez pocztę 20 gr więcej. W wypadkach nieprzewidzianych, przy wstrzymaniu przedsiębiorstwa, złożeniu pracy, przerwaniu komunikacji, otrzymujący nie ma prawa żądać pozaterminowych dostarczeń gazety, lub zwrotu ceny abonamentu. Za dział ogłoszeń, redakcja nie odpowiada.

Ogłoszenia: Za ogłosz. pobiera się od wiersza mm. (7 łam.) 10 gr, za reklamy na str. 3-łam. w wiadomościach potocznych 30 gr na pierwszej str. 50 gr. Rabatu udziela się przy częstem ogłaszaniu. „Głos Wąbrzeski" wychodzi trzy razy tygodn. i to w poniedziałek, środę i piątek. Skrzynka pocztowa 23. Redakcja i administracja ul. Mickiewicza 11 Telefon 80. Konto czekowe P. K. O. Poznań 204.25/

Piątek Longina
Sobota Cyrjaka
Niedziela Gertrudy wd.

Dziś	wschód słońca	o godz.	5,53	zach.	5.38
Jutro	„ „	„	5,51	„	5.40
Dziś	„ księżyca	„	7,48	„	23.28

Nr. 33 | Wąbrzeźno, sobota 16 marca 1929 r. | Rok IX

W szeroki świat pod polską banderą.

Już niedługo rozpoczną się wycieczki morskie „Żeglugi Polskiej".

Kiedy w ubiegłym roku „Żegluga Polska" w Gdyni rozpoczęła organizować wycieczki morskie do krajów skandynawskich, wycieczki te stały się odrazu wielkąi atrakcją sezonu nad morzem i wstępnym bojem zdobyły liczne rzesze letników, kuracjuszów i turystów.

Nic w tem dziwnego, albowiem w miarę propagandy morskiej wzmogło się u naszego społeczeństwa ukochanie idei Morza Polskiego i utrwaliło się dążenie do poznania nietylko własnych brzegów morskich, ale i tych ciekawych krajów północy, do których wraz z uzyskaniem dostępu do morza zdobyliśmy bezpośredni dostęp.

Z drugiej strony nikt też nie zaprzeczy, że podróż morska nie droższa od podróży lądowej, zwłaszcza na komfortowem statku, połączona ze zwiedzeniem pięknych okolic i interesujących miast jest siłą rzeczy wielką przyjemnością i źródłem długotrwałych i miłych wrażeń. Podróż morska dając poznanie obcych krajów i narodów, poznanie ich ciekawych obyczajów, jest również pożyteczną i kształcącą rozrywką a przez ukojenie nerwów i oddychanie idealnie czystem powietrzem morskiem także i znakomitą kuracją.

W tym roku sezon wycieczek morskich do krajów bałtyckich rozpoczyna się już z dniem 1 maja, a więc za niespełna osiem tygodni. Cały ten miesiąc poświęcony będzie wycieczkom młodzieży szkolnej do Danji i Szwecji, jako do najciekawszych i najwięcej pouczających krajów nad Bałtykiem. Specjalnie do minimum obniżone ceny powinny zachęcić dyrekcje wszystkich szkół w Polsce do organizowania takich szkolnych wycieczek morskich, połączonych z ogromną i wielostronną korzyścią dla młodzieży.

Po miesiącu szkolnych wycieczek, rozpoczyczną się zwykłe wycieczki naukowo-przyjemnościowe. Jedną z najpiękniejszych wycieczek morskich nadchodzącego sezonu będzie 18-dniowa podróż okrężna po Bałtyku, dająca możność zwiedzenia Rygi, Tallina (Rewla), Helsingforsu, Hangö, Abo, Mariehamu, Stockholmu i Kopenhagi.

W tej podróży najpiękniejszą jest jazda z Finlandji do Szwecji, trwająca z przerwami 5 dni. Okręt mija tysiące niezmiernie malowniczych wysp i wysepek, przeciska się przez wąskie cieśniny i przesmyki, dając ustawicznie się zmieniające, niezwykle romantyczną i niezapomnianą panoramę. Urok całej podróży powiększa jeszcze fakt, że czerwiec to właśnie okres „białych nocy" dających krajom północy tak niewypowiedziany urok. Przy tem wszystkiem morze jest w tym czasie niezwykle spokojne.

Celem dokładnego i fachowego zwiedzenia wszystkich wymienionych stolic i miejscowości, zorganizowane będą wycieczki lądowe. Koszta tej 18-dniowej podróży okrężnej po Bałtyku, łącznie z noclegiem i wyżywieniem wynoszą 900 zł i więcej od osoby, zależnie od rodzaju kabiny.

Będzie to jedyna wycieczka tego rodzaju w ciągu sezonu. Inne wycieczki morskie prowadzić będą tylko do Stockholmu lub Kopenhagi i trwać będą po 5 do 6 dni.

Wyjątek stanowić będzie tylko 10-dniowa wycieczka do Danji, zalecana specjalnie rolnikom i przemysłowcom rolnym, którzy będą mieli możność zapoznać się z duńskiem rolnictwem, z jego pierwszorzędną organizacją, hodowlą zwierząt i roślin, z przemysłem mleczarskim itd. A dodać tu trzeba, że duński przemysł rolny zajmuje przodujące miejsce w Europie i co rok zjeżdżają się do Danji cudzoziemcy ze wszystkich stron świata, aby poznać tam stosunki rolnicze. Sama stolica Danji, Kopenhaga, należy do najpiękniejszych miast Europy.

Koszta tej wycieczki wynieść mogą około 700 zł i więcej na osobę, a czas jej trwania jest od 18 — 31 lipca. Bliższych szczegółów udziela już dzisiaj „Żegluga Polska" w Gdyni. Uczestnicy zarówno tej, jak i wszystkich innych wycieczek, organizowanych przez „Żeglugę Polską" nie potrzebują paszportu zagranicznego i korzystają z wydatnych ulg na polskich kolejach.

Wszystkich podróżników naszych do krajów bałtyckich wiózł będzie polski okręt pasażerski „Gdynia", wybudowany w stoczni Gdańskiej według najnowszych wymagań. Jest to statek komfortowy i dający wszelkie gwarancje bezpieczeństwa.

Niewątpliwie w tym roku znajdą się jeszcze większe rzesze obywateli, rozumiejących, że obowiązkiem każdego Polaka winno być poznanie tego morza, które jest fundamentem naszej niepodległości i które nam daje wyjście na szeroki świat, jak również poznanie tych krajów, z którymi nas to morze łączy.

+o+

Mieszkańcy m. Koła Marszałkowi Piłsudskiemu.

Warszawa, 15. III. Mieszkańcy m. Koła uchwalili w związku z programem uroczystości w dniu Imienin Marszałka Piłsudskiego wmurować pamiątkową tablicę w najszacowniejszy i najstarszy pomnik budownictwa w Kole, a mianowicie w wierzę Magistratu. Napis na tablicy brzmieć będzie: „1918-1928 Marszałkowi Józefowi Piłsudskiemu, Twórcy wskrzeszonej Niepodległości i Wodzowi Narodu w hołdzie — mieszkańcy miasta Koła.

××

Hindenburg chce ogłosić dyktaturę.

„Huggenbergowska „Niederdeut. Ztg". przynosi alarmujący artykuł, w którym powołując się na rzekomo wiarogodne źródło berlińskie, donosi, że prezydent Hindenburg niezwłocznie po świętach wielkanocnych udzieli kanclerzowi Mülerowi dymisję, powołując równocześnie do steru nowy gabinet o charakterze prawicowym z dr. Lutherem jako kanclerzem na czele. W skład tego nowego gabinetu mają wejść mieliby między in. generał Gröner, dr. Schacht i dr. Kass. — Prezydent po uzyskaniu kontrasygnatury ze strony nowego gabinetu ma zamiar ogłosić na podstawie art. 48 konstytucji weimarskiej dyktaturę i przenieść władzę wykonawczą na gen. Grönera.

„Europa w czasie najbliższym będzie terenem wojny"

Londyn 15. 3. W jednem z tutejszych pism ukazało się sensacyjne oświadczenie marszałka Anglji Artura Robertsa w którem marszałek przepowiada, iż Europa w czasie najbliższym będzie terenem nowej wojny. Wojna ta wybuchnie na tle wysiłków Niemiec, zmierzających do odzyskania straconych prowincyj i kolonij.

—×—

Z sali obrad Sejmiku Powiatowego.

Na wstępie posiedzenia Sejmiku Powiatowego p. referendarz Kirstein wspomniał o zmarłym członku śp. Piotrowskim. Pamięć zmarłego uczczono przez powstanie.

W miejsce zmarłego członka śp. Piotrowskiego, p. Przewodniczący wprowadził na członka Sejmiku p. Balcerskiego przez podanie dłoni.

Wprowadzenie p. Sobczyka na członka Sejmiku nie mogło się odbyć, gdyż p. S. w międzyczasie z powiatu się wyprowadził.

Uchwalono zaniechać pobrania w roku 1929/30 — podatku od psów i opłat drogowych — uchwalonych przez Sejmik Powiatowy w wysokości 75%, a pobrać tylko 57½% w roku budżetowym 1928/29.

Na zasadzie art. 8 ustawy z dnia 11. 8. 23 r. (Dz. U. Nr. 947/747 postanowiono pobrać w roku budżetowym 1929/30.

Dodatek kom. do państw. podatku przemysłowego na rzecz pow. Związku Kom. i to:

a) 25% od ceny świadectw przemysłowych wykupionych przez płatników z gmin wiejskich i obszarów dworskich;

b) 0,5% sumy obrotu ustalonego przez państwowe organa wymierzone w gminach wiejskich i obszarach dworskich. Dodatki powyższe pobierane będą łącznie z podatkiem państwowym i zostaną przekazywane przez Kasę Skarbową Wydz. Pow.

Wedle art. 8 ustęp 3 wyżej wspomnianej ustawy gminom wiejskim, na których obszarze wykonywane będzie przedsiębiorstwo i zajęcie, wypłaci powiat 50% sumy uzyskanej z wpływu wyżej podanego podatku.

Dalej uchwalono na zasadzie art. 9. ust. z dnia 11. 8. 23 r. (Dz. U. R. P. Nr. 94, poz. 747) o tymczasowem uregulowaniu finansów komunalnych oraz na mocy art. 24 ustawy o państw. podatku dochodowym z dnia 30. 4. 25 r. (Dz. U. R. P. 58) pobrać w okresie budż. 1929/30 następujące stawki dodatku kom. do podatku dochodowego, a mianowicie dodatki te wynosić będą przy dochodzie podatkowym:

A. Wedle skali art. 23 wyżej cytowanej ustawy:

ponad 1.500 zł — 24.000 zł	4% od doch.
ponad 24.000 zł — 88.000 zł	4½% od doch.
ponad 88.000 zł	5% od doch

Wedle skali art. 111 (od posażeń służbowych) 3% dochodu, poczynając od 15 stycznia tejże skali.

Jako siódmy punkt była sprawa dodatków do państw podatku gruntowego na okres budżetowy w roku 1929/30.

W tej sprawie uchwalono na zasadzie art. 3 i 4 ust. z dn. 8. 23 r. (Dz. U. R. P. Nr. 94, poz. 747) o tymcz uregulowaniu finansów kom. pobrać na rzecz powiatu w okresie budżetowym 1929/30.

50% dodatek kom. do państw. podatku gruntowego z gmin wiejskich oraz 10% na rzecz Pom. Starostwa Krajowego.

90% dodatek kom. do państw. podatku gruntowego z obszarów dworskich oraz 10% na rzecz Pom. Starostwa Krajowego.

20% dodatek kom. do państw. podatku gruntowego z gmin miejskich.

8. Uchwalenie statutu o poborze opłat za nadmierne używanie dróg.

9. Uchwalenie statutu o samoistnym podatku komunaln. od budynków mieszkalnych na obszarze gmin wiejskich.

10. Uchwalenie statutu o poborze opłat drogowych na okres budżetowy 1929/30.

W 11 punk. obrad uchwal. zmianę statutu o pobieranie odsetek za zwłokę uchwal. przez Sejmik Pow. dn. 25, 11. 24 r. przez dodanie następującego zwrotu w końcu § 2 „z uwzględnieniem postanowień rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 17. 5. 27 r. (Dz. U. R. P. Nr. 46, poz. 401). Dalej uchwala się dodać taki sam zwrot do wszystkich powiatowych statutów podatkowych, a mianowicie do odnośnego paragrafu, który stanowi o pobieraniu odsetek za zwłokę.

Budżet powiatowy na rok 1929/30, który jednogłośnie uchwalono przedstawia się jak następuje:

Uchwalono budżet powiatowy na rok 1929/30 w dochodzie i rozchodzie zwyczajnym i nadzwyczajnym na kwotę 823,417,— zł.

Również uchwalono przy tej sposobności udzielić subwencji jednorazowej Magistratowi miasta Wąbrzeźna w tej wysokości, jaka zostanie ściągnięta z miasta Wąbrzeźna tytułem opłat drogowych na przebudowę ulicy Kolejowej.

Po myśli okólnika P. Wojewody, uchwalono wybrać Komisję Oświatową: Z ramienia Wydz. Powiat p. Balcerskiego, z ramienia Tow. Oświatowych pp. burm. Schwarza, burm. Przybyszewskiego, Sojeckiego, Szczukę i Rząsę.

14. Wybór rozjemców w powiecie wąbrzeskim.

Uchwalono wybrać na rozjemców i zastępców te osoby, które wymienione są w wykazie do niniejszego protokołu.

15. Wprowadzenie ustawy o państw. nadzorze nad buhajami.

Uchwalono ustalić termin wprowadzenia ustawy o państw. nadzorze nad buhajami z dniem 1 kwietnia 1931 r. również uchwalono, aby ustawa została wprowadzona na całym obszarze powiatu.

16. Sprawa akredytywy dla członków Komisji Rewizyjnej Kom. Kasy Oszczędności pow. wąbrzeskiego.

Uchwalono dalej wybrać dwie komisje, a mianowicie do pierwszej komisji wybrano:

pp. Łęgowskiego z Zielenia, Szałacha z W. Rychnowa;

do drugiej komisji:

pp. Rudnickiego i Jaranowskiego Anastazego z Wąbrzeźna.

17. Przyjęcie bilansu surowego Pow. Kom. Kasy Oszczędności powiatu wąbrzeskiego per 30. 6. 1928 r.

Uchwalono akredytywę jak następuje:

dla p. Klimka Stefana	15.000 zł
dla p. Szałacha	10.000 zł
dla p. Rząsy	5.000 zł

Uchwalono przyjąć bilans Kom. Kasy Oszczędności powiatu wąbrzeskiego per 30. 6. 28 r.

18. Zmiana statutu Kom. Kasy Oszczędn. powiatu wąbrzeskiego.

Uchwalono zmianę statutu Kom. Kasy Oszcz. pow. wąbrzeskiego, a mianowicie przez dodanie w § 19 ustęp 5 słów: „lub jednego członka zarządu".

19. Sprawa protokółu obrad Sejmiku Powiatowego z dnia 10. 1. 29 r.

Uchwała Sejmiku Powiatowego z dnia 10. 1. 29 r. dot. wyrażenia votum zaufania p. Staroście Pow. została zawieszona przez Przewodniczącego w myśl § 178 ordynacji powiatowej.

20. Stwierdzenie po myśli § 58 ordynacji powiat., że na obwód wójtostwa Łopatki niema kandydata na wójta mieszk. w obwodzie odnośnym: uchwalenie zaproponowania p. Kwiatkowskiego, wójta na obwód Przydwórz.

Uchwalono wciągnąć na listę kandydatów na wójtów na obwód Łopatki pp. Gajewskiego Jana i Czarnika Stanisława obaj z Łopatek i p. Henryka Kwiatkowskiego z Wąbrzeźna.

21. Uchwalenie regulaminu dla Powiatowego Przytułku Starców.

Uchwalono regulamin dla Powiatowego Przytułku Starców.

KTO

jeszcze nie zapisał sobie „Głosu Wąbrzeskiego", na II kwartał, niech to uczyni natychmiast, gdyż urzędy i agentury pocztowe przyjmują jeszcze przedpłatę do przedostatniego dnia w miesiącu. Kto zapisze gazetę na nowy kwartał i zachęci do tego znajomych, nie pożałuje tego — gdyż pismo stale ulepszamy!

WIADOMOŚCI Z KRAJU I ZE ŚWIATA.

— Minister Zaleski powrócił z Genewy.

— W Kaliszu panuje powódź z powodu ruszenia lodów na rzece Prośnie.

— Trocki — według pogłosek — miał kupić so bie dom we Francji, gdzie zamierza osiąść.

— Komisja rycerzy św. Grobu, do której należy także siostrzeniec Papieża Piusa XI, doręczyła wczoraj Mussoliniemu odznaki Wielkiego Krzyża Orderu Grobu Świętego. Ta sama komisja w przeddzień doręczyła ten sam order papieski królowi włoskiem Wiktorowi Emanuelowi.

— W Łodzi na katolickim cmentarzu jeden z dozorców ujrzał damę w czerni, która niosła zawiniątko. W chwili, gdy kobieta ta spostrzegła dozorcę, wskazała na jeden z grobowców i padła na ziemię zemdlona. Dozorca zaniósł ją do swego mieszkania, a kiedy wrócił do wskazanego przez nią grobowca, znalazł tam zwłoki 4-miesięcznego dziecka. Z trupem noworodka powrócił po chwili do mieszkania, gdzie już nie zastał tajemniczej kobiety. Sprawa ta wywołała wśród okolicznej ludności silne poruszenie.

+o+

KS. DR. ŁĘGOWSKI.

W Rzymie.

Dziś 3 maja, święto narodowe polskie. Mamy zaproszenie na nabożeństwo uroczyste w Kościele św. Stanisława na raut w ambasadze polskiej przy Stolicy św. jakoteż w poselstwie polskiem przy królu włoskim. Chęć ciągnie, żeby korzystać z dnia i zwiedzać zabytki, ale zwycięża poczucie obowiązku narodowego i jedziemy do kościoła św. Stanisława na godzinę 11. Samochód zatrzymuje się w wązkiej i ciemnej ulicy opodal placu Jezusa. Przed kościołem stoją gromadki rodaków i debatują, zajeżdżają coraz to nowe auta a z nich wysiadają panie i panowie w gali. Wchodzimy do wnętrza kościoła. Jest to raczej kaplica skromnie wyposażona ale schludna. Nawa cała zajęta jest przez polonję rzymską i gości. Przeciskam się do presbiterjum, gdzie już zasiedli liczni dostojnicy kościelni w fioletach. Na ostatniem miejscu siedzi starszy jegomość w czarnej sutannie bez odznak. Siadam koło niego pokorniutko i czekam co to będzie. Przy wzajemnem przedstawieniu się w zakrystji po nabożeństwie poznałem w jegomościu Ks. Jagałłę, jenerała Ojców Zmartwychwstańców. Zaczyna się punktualnie Msza św. z asystą, celebrowana przez rektora Kolegjum polskiego w Rzymie. Z chóru rozbrzmiewa kilkugłosowy śpiew polski ale kazania niestety niema. Jak chętnie bym tu w wiecznem mieście usłyszał z ambony wzniosłe słowa o Polsce zmartwychwstałej i jej kulturze łacińskiej na granicy barbarzyństwa wschodniego! Tuż przed prezbyterjum stoją dwa krzesła kryte karmazynem. Tu mieli zasiąść najwyżsi przedstawiciele Rzeczypospolitej Polskiej ambasador hr. Skrzyński i poseł Knoll. Niema ich! Dlaczego nie przybyli? To bolesne pytanie dręczy mnie przez całe nabożeństwo. Może są wolnomyślni i nie przywiązują wagi do nabożeństwa, ale dziś było obowiązkiem tu reprezentować Polskę katolicką. Po nabożeństwie spotykam przed kościołem bratanka ambasadora Skrzyńskiego i dowiaduję się, że stryjaszek leży chory i dlatego nie mógł być na nabożeństwie. Wobec tego rozgrzeszam go i przyrzekam być po południu na raucie. Punktualnie o 4 godzinie zajeżdżamy z państwem Kentzerami z Lipniczek przed ambasadę na placu Jezusa. Długi sztandar narodowy powiewa na starym pałacu i budzi w nas radosną świadomość, że jesteśmy obywatelami wolnej Polski. Wchodzimy szerokiemi schodami do salonów na pierwszem piętrze, gdzie młodziutka hrabianka Skrzyńska z wdziękiem pełni obowiązki gospodyni domu. Chorego ambasadora zastępuje p. Czertwertyński. W jednym z salonów jest długi stół zastawiony pieczywem i przysmakami a pani domu i żony radców legacyjnych częstują gości herbatą. Zawieramy znajomości z dyplomatami polskimi, włoskimi i francuskimi, których widzieliśmy już w kościele. Dalej rozmawiamy z duchowieństwem polskiem i włoskiem, z artystami i poetami. Wytwarza się miły nastrój, czujemy się bliscy sobie tu na włoskiej ziemi. Wszak łączy nas jedna narodowość albo jedna wiara. Czas ulata szybko a kiedy bije 6 godzina żegnamy uprzejmych gospodarzy. Przy pożegnaniu jeden z radców prosi w imieniu p. posła Knolla na raut w poselstwie o 8 godzinie wieczorem. Dziękuję uprzejmie ale oświadczam, że niestety nie mogę wziąć udziału. Postanawiam wieczorem iść do Koloseum.

Co to jest Koloseum? Jest to ruina starorzymskiego cyrku kolosalnych rozmiarów. Budowę rozpoczął cesarz Vespasianus a ukończył Titus w roku 80 po narodzeniu Chr. P. Cyrk tworzy owal 188 m. długi i 156 m. szeroki. Mury zewnętrzne w czterech piętrach sięgają do wysokości 48,5 m. Pomieściło się tu do 90.000 widzów. W środku znajduje się arena czyli boisko, gdzie odbywały się krwawe igrzyska. Wielu męczenników przelało tu krew za wiarę w Chrystusa, między nimi św. Ignacy, biskup z Antiochji. Gmach ten dziś przedstawia ruinę, służył bowiem w średnich wiekach na kamieniołomy. Dopiero papież Benedykt XIV. zakazał dalszego rozbioru i uratował resztę dla potomnych. Ale i reszta przedstawia się wspaniale, mianowicie wieczorem w blasku księżyca.

Mieszkam blisko Koloseum, więc udaję się tamdotąd dopiero po wieczerzy. Wchodzę przez jedną z bram i siadam na resztkach siedzenia dolnego tuż nad areną. Mrok panuje wśród murów i cisza grobowa. Warunki idealne, żeby cofnąć się myślą do pierwszych wieków chrześcijańskich, kiedy na tej tu ławie marmurami lśniącej zasiadali cesarzowie z świtą a tu u stóp na arenie gladjatorzy toczyli walkę na życie i śmierć. Przypominają mi się sceny z „Quo vadis" Sienkiewicza i „Pochodnia Nerona" Siemiradzkiego. Wyobraźnia snuje coraz żywsze obrazy. Słyszę w duchu jak z podziemi dochodzi ryk dzikich zwierząt i dźwięk psalmów śpiewanych przez chrześcijan na śmierć skazanych. Wyprowadzają chrześcijan, są: starcy, dziewice, dzieci. A oto wypuszczają zwierzęta: lwy, tygrysy, niedźwiedzie. Bestje rozszarpują żywcem ofiary a czasem powstrzymane siłą wyższą kładą się u stóp swych ofiar i jak pieski liżą im nogi. Szaleje tłum na ławach aż hen pod szczyt murów, grzmią trąby. Bawi się cesarz i dwór, bawi lud rzymski, ale potęga państwa już chyli się ku upadkowi, bo toczy ją robak zgnilizny moralnej. Upadnie pogaństwo a krzyż Chrystusa zapanuje nad światem.

Na niebo wzbija się księżyc a w jego blasku gmach kolosalny nabiera nowego wyglądu. Poświata i cienie przez kontrast wyolbrzymiają jeszcze więcej rozmiary i podniecają wyobraźnię. Bije 10 godzina gdzieś na wieży. Budzę się jakby ze snu i idę do domu.

Tymczasem dwaj uczniowie przy cymbałach klęczą,
Stroją na nowo struny i próbując brzęczą,
Jankiel z przymrużonemi napoły oczyma
Milczy i nieruchome drążki w palcach trzyma.

Pan Tadeusz Kino „Słońce“

PROGRAM

obchodu uroczystości imienin I-go Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego.

1. Dnia 18 marca br. o godz. 20-tej wieczorem capstrzyk. (Zbiórka o godz. 19,30 na dziedzińcu powszechnej szkoły męskiej towarzystw wzgl. delegacyj biorących udział w capstrzyku.
2. We wtorek, dnia 19 marca br. o godz. 9-ej przed poł. uroczyste nabożeństwo w kościele parafjalnym w Wąbrzeźnie.
3. Wieczorem o godz. 20-ej w sali p. J. Kaczyńskiego (hotel „Dwór Wąbrzeski“) uroczysta akademja na cześć Marszałka Józefa Piłsudskiego z następującym programem:
   a) Występ Tow. Śpiewu „Lutnia“ — „Manifiest Ludu“,
   b) Przemówienie Ks. Prob. Dr. Łęgowskiego z Wielkich Radowisk,
   c) Deklamacje,
   d) Przedstawienie teatralne „Szaleńcy“ — epizod dramatyczny w 1 akcie z dnia 6 sierpnia 1914 r. (napisał Bronisław Bahal), a odegrane zostanie przez Teatr Ludowy.
   e) Śpiew ogólny „Roty“.

Prosimy o jaknajliczniejszy udział tak w nabożeństwie jak i akademji.

Na akademję wynosi wstęp za miejsce rezerwowe 1,— zł od osoby. Wszystkie inne miejsca są od opłaty wstępnego wolne.

Prosimy o ile możliwości o wysłanie na nabożeństwo delegacje Towarzystw z chorągwiami.

Zarazem prosimy wszystkich Szan. Obywateli miasta Wąbrzeźna o udekorowanie swych domów flagami o barwach narodowych w dniu 19 marca br.

KOMITET.

Sztafeta na sztandar Koła Podoficerów Rezerwy

Ugodzony „ognistą strzałą“ przez przyjaciela p. Redaktora B. Szczukę, składam zł. 20,— i kieruję moją strzałę w szlachetnego i wytrawnego, wszędzie znanego strzelca brata Zygmunta Gaszyńskiego, budowniczego.

Jestem przekonany, że kula moja trafiła odpowiednio w brata Gaszyńskiego i że kulą sztafetową wymierzy w Swoich przyjaciół

MIECZYSŁAW JEZIERSKI.

Przyjmuję wezwanie p. Red. Szczuki, składam w Redakcji „Głosu Wąbrzeskiego“ 20,— złotych na sztandar Koła Podoficerów Rezerwy, godzi równocześnie „sztafetą“ w swoich serdecznych przyjaciel i to: w świetnego brata strzelca i powszechnie cieszącego się sympatją mieszkańców miasta i okolicy radnego i właściciela składu blawatów p. Witka.

Wzywam również kochanego i cenionego przez wszystkich brata strzelca, mistrza rzeźnickiego p. Walerego Kaczyńskiego.

By strzały były skuteczne, godzę w wytrawnego bojownika na niwie społecznej, pierwszorzędnego brata strzelca i wielkiego hurtownika w p. Bolesława Paszotę.

Wezwanych Panów proszę o jaknajprędsze podjęcie sztafety

KAZIMIERZ MALSKI.

NIECH STRZAŁ P. PREZESA KLMKA ODBIJE SIĘ GŁOSNEM ECHEM.

Zawezwany przez p. B. Szczukę, uderzam 20 złotowym banknotem w obecnego i przyszłego prezesa „Lutni“ p. Stefana Klimka.

Jestem w przekonaniu, że strzał choć nie ze strzelby lecz z głosu, jaki p. prezes Klimek raczy podjąć odbije się głośnym echem w wszystkich Jego przyjaciół, a temsamem przyczyni do ziszczenia się planów p. prof. Szczyrzyckiego.

STANISŁAW CHWIAŁKOWSKI

Wiadomości potoczne

Wąbrzeźno, dnia 15. marca 1929 r.

—**DO DZISIEJSZEGO** numeru dodajemy prócz dodatków tygodniowych, specjalny dodatek o Powszechnej Wystawie Krajowej.

— **Naszych korespondentów** usilnie prosimy, o nadsyłanie nam sprawozdań o przebiegu i wynikach wyborów do rad gminnych. Sprawa ta jest bardzo ważną, dlatego, że od wyniku wyborów zależy gospodarka w danej gminie. Nadsyłane sprawozdania o wyborach umieszczać będziemy kolejno w naszem piśmie i o ile będziemy w posiadaniu sprawozdań z miejscowości całego powiatu sporządzimy małą statystykę, którą, niezależnie od umieszczonych już sprawozdań, podamy do wiadomości, przez umieszczenie w gazecie. Statystyka taka będzie mieć bardzo ważne znaczenie dla przedstawienia strony życia społeczeństwa pow. wąbrzeskiego. Prosimy więc naszych korespondentów o nadsyłanie wyników wyborów. Redakcja.

Powszechne Wykłady Uniwersyteckie

W nadchodzącą niedzielę 17 marca o godz. 4,30 popoł. odbędzie się w Auli gimnazjalnej z kolei 3-ci wykład p. prof. Szczyrzyckiego na temat „wpływ kultury klasycznej na współczesne życie“.

— Setki lat przed nami istniały potężne państwa czy to intelektualnie czy militarnie. Przyszły zawieruchy dziejowe i w kataklizmie pełnym grozy runęły, aby na swych gruzach tworzyć nowe życie. Ale czy ślad po dawnych potęgach zniknł? Nie, bo to co człowiek utworzył z głębi ducha, cobyło wynikiem pracy natchnionego mózgu, to zginąć nie mogło. Pozostali rozbitkowie wszczepili kulturę swych krajów młodym dzikim narodom. Pozostałe książki przeorały i dzisiaj zgłębiają glebę intelektualną całego świata. Czemże dzisiaj byłby świat, gdyby mu zabrakło oparcia o potężne umysły starożytnych greków i Rzymian. Tak jak oddechając powietrzem nie zdajemy sobie sprawy jak bardzo ono nam do życia potrzebne, tak też łatwo popełnić błąd przez bagatelizowanie przeszłości.

Starożytność dała nam potężne pomysły naukowe, na których dzisiaj cała wiedza się opiera, filozofja starożytna to potężny blok Myśli ludzkiej wobec którego trzeba stanąć w najgłębszym podziwie, szacunku i wdzięczni.

— Wykład zapowiedziany dostarczy Publiczności miłego uczucia przeżywanie wspomnień, które echem idą z pomroku minionych Wieków.

Zapraszamy na obecny wykład. Sądzimy, że każdy rozsądny człowiek chętnie przysłucha się tak ciekawemu referatowi. Wstęp 30 i 20 groszy.

— **Rekolekcje** w naszej parafji odbywają się w dalszym ciągu. Po zakończeniu rekolekcyj dla panien i matek, następują dla ojców i dla młodzieńców.

Dalszy porządek rekolekcyj jest następujący:

Ojcowie: Nauki 16, 17 i 18 marca 1929 r. sobota, niedziela i poniedziałek o godz. 6-tej rano i o godz. 6-tej wieczór. Spowiedź: w poniedziałek, dnia 18-go marca (obcy ks. ks. od godz. 3-ciej po poł.) Komunja św. we wtorek, dnia 19 marca 1929 r. o godz. 6-tej rano.

Młodzieńcy: Nauki 22, 23 i 24 marca 1929 r. w piątek, sobotę i niedzielę Palmową rano o godz. 5,45 i wieczorem o godz. 7-mej.
Spowiedź: poniedziałek, dnia 25 marca 1929 r. (obcy ks. ks. od godz. 3-ciej po poł.) Komunja św. we wtorek, dnia 26 marca 1929 r. rano o godz. 5,45.

— **Kurs haftów ręcznych** rozpoczyna się jutro w sobotę 16 bm. Prace podzielone będą na 3 partje: od godziny 8 — 11 przed południ. od godz. 3 — 6-tej po poł., wieczorem od godziny 7,30 — do godziny 10-tej.

Kurs odbywać się będzie w sali Strzelnicy Bractwa Strzeleckiego przy ulicy Pomorskiej.

— **Nagromadzony śnieg na podwórzach — należy usuwać!** Przypominamy, by właściciele domów wzgl. ich dozorcy usuwali śnieg nagromadzony na podwórzach, woda powstała wskutek roztopnienia śniegu nie zaleje w takim razie piwnic, co nie spowoduje przez to szkód materjalnych.

— **Członkowie Teatru Ludowego!** W nadchodzącą niedzielę 17 bm. członkowie „Teatru Ludowego“ zbiorą się o godzinie 3,30 po południu w lokalu p. J. Kaczyńskiego.

B. Czajkowski, kierownik T. L.

— **Rejestracja byłych Więźniów Ideowych.** Związek byłych Więźniów Ideowych na Poznańskie i Pomorze, podejmuje rejestrację Polskich byłych Więźniów Ideowych, więzionych za sprawy czysto ideowe przez rządy zaborcze w latach 1914—21.

Interesowani zechcą podać szczegóły odnoszące się swej osoby, na kartach zgłoszeń, które otrzymają na żądanie.

Sekretarjat Związku znajduje się: Poznań, Al. Marcinkowskiego 19 III p. Godziny urzędowania między 17—19-tej.

— **Czystochleb.** (Zebranie Kółka Rolniczego.) W niedzielę, dnia 17 bm. odbędzie się miesięczne zebranie Kółka Rolniczego w lokalu p. Marasińskiego, o godzinie 3-ciej po południu. Na porządku obrad sprawa wspólnego zakupu nawozów sztucznych. Przybycie wszystkich członków koniecznе.

Zarząd.

— **Wybory.** Odbyły się tutaj wybory do Rady Gminnej. Zgłoszono 3 listy. Uprawnionych Polaków do głosowania było 33. Głosowało 29 na listę polską. **Czterech więc Polaków, głosowało na listę niemiecką!** Gdyby te cztery głosy padły na listę polską, tak jak być powinno, lista polska uzyskałaby większość. Wszystkie 3 listy otrzymały równość — po 2 radnych.

(Przyp. red.) Nazwiska tych panów — którzy głosowali na listę niemiecką są nam znane i przy nadarzającej się okazji, o ile nie zmienią swego postępowania, podamy do publicznej wiadomości. Postępowanie takich jest godne jaknajwiększego potępienia, bo takiem głosowaniem się zdradzili i pokazali swoje oblicze. Wstyd panowie!! Nie godniście nosić nazwy Polaka!

— **Lipnica.** (Otwarcie Kasy Stefczyka). W niedzielę, dnia 17 marca 29 r. o godz. 11,30 przed poł. odbędzie się akt uroczystego otwarcia „Kasy Stefczyka“ w Lipnicy, poprzedzony nabożeństwem na intencję pomyślnego rozwoju, oraz poświęcenie lokalu Kasy przez Przewielebnego Proboszcza Ks. Marcina Kownackiego. Specjalny delegat Związku Rewizyjnego Spółdzielni Rolniczych w Toruniu wygłosi przemówienie okolicznościowe. Lokal Kasy mieścić się będzie w mieszkaniu kasjera p Feliksa Bonieckiego w Lipnicy Kolonji, naprzeciw kościoła.

Na uroczystość powyższą najuprzejmiej zaprasza: Szan. Redakcję „Głosu Wąbrzeskiego, Kółko Rolnicze, Stow. Młodz. Męskiej i Żeńskiej z Lipnicy, Straż Ogniową z Małego Pułkowa, Urzędy Gminne oraz wszystkich sympatyków i członków Kasy Stefczyka. Zarząd.

**I z trąb znana piosenka ku niebu wionęła:
Marsz Tryumfalny: „Jeszcze Polska nie zginęła“**

Pan Tadeusz Kino „Słońce“

— **Toruń.** Członkowie Koła Tow. Młodych Zwolenników Literatury i Sztuki w Toruniu oraz członkowie byłego Tow. Zwolenników Literatury i Sztuki proszeni są o złożenie w najbliższych dniach swego adresu do Zarządu Głównego Tow. Młod. Zwol. Lit. i Sztuki, Poznań, Gen. Prądzyńskiego 13.

— **Pelplin.** (Święcenie diakonów na kapłanów odbędzie się w przyszłą sobotę, dnia 16 bm. o godz. 8-mej z rana w tutejszej katedrze.

Neopresbyterzy odprawią pierwszą Mszę św. Chylewski Franc. dnia 20 marca w Nowemmieście, Dettlaf Jan dnia 19 marca w Pucku, Etter Leon dnia 18 marca w Lidzbarku, Jagła Bron. dnia 18 marca w Tucholi, Januszewski Nikodem dnia 21 marca w Zwiniarzu, Kądziela Alfons dnia 19 marca w Czarnymlesie, Kałduński Alojzy dnia 19 marca w Czersku, Liedtke Antoni dnia 17 marca w Wrzeszczu (Wolne Miasto Gdańsk), Manthey Jan dnia 18 marca w Brodnicy, Megger Władysław dnia 19 marca w Prątnicy, Rolbiecki Władysław dnia 19 marca w Gostoczynie, Wielewski Władysław dnia 19 marca w Leśnie.

KINO — HOTEL DWÓR WĄBRZESKI.

Wyświetla w sobotę i niedzielę polski film: **Romans panny Opolskiej.**

KINO — SŁOŃCE.

Dziś, jutro, niedziela i poniedziałek, potężny film polski **„Pan Tadeusz“.**

RUCH TOWARZYSTW

W niedzielę 17 bm. w salce wikaryjki odbędzie się pogadanka dla **członków Katolickiego Stowarzyszenia Młodzieży Męskiej.**

O liczny udział prosi **Zarząd.**

Baczność! Stow. Kat. Młodzieży żeńskiej. — W niedzielę dnia 17-go bm. o godzinie 2-giej po południu odbędzie się krótka pogadanka w Ognisku. O przybycie wszystkich druchen prosi.

Zarząd.

Miesięczne Zebranie Towarzystwa Rzemieślnków Samodzielnych odbędzie się w niedzielę dnia 17 marca o godzinie 2-giej po południu w lokalu p. St. Klimka. Na porządku dziennym ważne sprawy. O liczne przybycie sympatyków Towarzystwa prosi **Zarząd.**

— **Kółko Rolnicze — Król. Nowawieś.** W lokalu zebrań u p. Grzeszewskiego w Król Nowejwsi, jest wyłożona lista zapisów wspólnego zwiedzenia Powszechnej Wystawy Krajowej w Poznaniu. Wycieczka, zorganizowana przez Pom. Tow. Rolnicze, odbędzie się dnia 18 — 20 maja 1929 r.

Zarząd apeluje, aby wszyscy członkowie wzięli udział w wycieczce, zapisując do listy również swoje żony, córki i synów.

Wpisy do listy, zamykamy z dniem 25 marca 1929 r.

Bliższych informacji, udzieli na miejscu p. Grzeszewski.

**I dygając: Jankielu — mówi — jeśli łaska!
Wszak to me zaręczyny, zagrajże Jankielu,
Wszak nieraz przyrzekałeś grać na mym weselu!**

Pan Tadeusz Kino „Słońce“

NOTOWANIA GIEŁDY PŁODÓW ROLNICZYCH w POZNANIU.

Notowania oficjalne z dnia 13. III. 1929.

100 kg. w ładunkach wagonowych parytet Poznań.

Żyto	33,90—34,40
Pszenica	47,25—48,25
Jęczmień brow.	32,25—33,25
Jęczmień zw.	33,50—35,50
Mąka żytnia 65% z work. stan.	66,25—70,25
Mąka pszenna 65% z work.	64,00—68,00
Owies	33,25—34,25
Otręby żytnie	25,25—26,25
Otręby pszenne	27,50—28,50
Rzepak	00,00—00,00

W NIEDZIELĘ
nie zapomnij zaagitować u sąsiadów lub krewnych za „GŁOSEM WĄBRZESKIM!“

Drukiem i nakładem „Głosu Wąbrzeskiego“ (B. Szczuka) Wąbrzeźno. — Redaktor odpowiedzialny Bolesław Szczuka Wąbrzeźno. — Za dział ogłoszeń redakcja nie odpowiada.

KINO-TEATR
HOTEL DWÓR WĄBRZESKI

W sobotę 16 bm. o godz. 8.
W niedzielę 17 bm. o g. 4 i 8.

WIELKI POLSKI FILM

Romans Panny Opolskiej

Zajmujący dramat życiowy w 10 aktach,
według powieści naszego wielkiego poety i pisarza laureata m. Warszawy
KAZIMIERZA PRZERWY-TETMAJERA

Przepiękne zdjęcia wiosny, lata, jesieni i zimy.
Przecudne krajobrazy Szwajcarji, Genewy i Wiednia!

Obsada ról głównych pierwszoplanowa
Helena Opolska . . . . Bożewska Helena
Kasia Miętusiówna . . . . Czarnecka Danusia
Jan Główniak . . . . Hnydziński Stefan

Dziś poraz ostatni o godz. 4-ej i 8-ej.
PATIPATACHON

POLECAMY
po cenach fabrycznych i na dogodnych warunkach płatności
MASZYNY I NARZĘDZIA ROLNICZE
tak wyrobów krajowych jak i zagranicznych
POM. STOW. ROLN. HANDL. w TORUNIU
Oddział w Wąbrzeźnie.

Trumny
w wielkim wyborze
stale na składzie
BARYLSKI
KOLEJOWA 4

NA RATY
1 — 5 lampkowe
Radjo - odbiorniki
najnowszej konstrukcji z głośną i czystą audycją.

Części składowe, akumulatory, baterje anodowe — stale na składzie poleca po niskich cenach
Fr. Biały
Skład zegarmistrzowsko - złotniczy
Wąbrzeźno — Kolejowa 79

Uczciwa DZIEWCZYNA
potrzebna od zaraz zgłoszenia
RYNEK 28
Skład cygar

Celem opróżnienia magazynu
obniżamy cenę makulatury o 50 proc.
Makulaturę sprzedajemy dopóki się zapas nie wyczerpie po 25 groszy za funt
„GŁOS WĄBRZESKI"

Radjo-odbiorniki
najnowszej konstrukcji komplet z głośnikiem i ze zainstalowaniem
3 lampowy 400 zł :: 4 lamp. 550 zł
na niezwykle dogodnych warunkach spłaty :—: Radjo części krajowe i zagraniczne w bogatym — wyborze poleca —
Fa. R. WOJTECKI, Rynek 8
Nag. Dużym srebrnym medalem na Wystawie Radjowej w Poznaniu 1927.

Zaraz potrzebuję fachowego - samodzielnego i sumiennego
rybaka

Sprzedam
40 kop
dobrej
TRZCINY
Fr. Szymański
Hotel pod Orłem
Wąbrzeźno

PANNA
umiejąca dobrze gotować i prasować poszukuje miejsca do samodzielnego gospodarstwa u samotnego pana albo bezdzietnego państwa. Zgł. w adm. Gł. Wąbrz.

Pasterz - dojarz
do 15 mlecznych krów i młodego bydła potrzebny od 1. IV. br.
H. Krüger
Uciąż, poczta Król. Nowawieś

Sprzedam
natychmiast ca
4 morgi ogrodu
wraz z zabudowaniem
M. Dulska
Wielkie Pułkowo
Bliższych szczegółów udzieli
A. Dulski Wąbrzeźno

Licytacja drewna
Hr. Leśnictwo rew. Wronie

W czwartek, dnia 21 marca 29. o godzinie 10 odbędzie się w oberży p. **Murawskiego Stanisławki publiczny przetarg dłużyc dębowych bukowych, brzozowych, sosnowycó i świerkowych, szczap, okrąglaków, chróstu, drągów, świerk, I—III i drągów na dyszle.**

Hr. Leśniczy rewirowy

Uczenica
do szycia i kro. ju może się zgłosić
Lewandowska
mistrzyni damsko-krawiecka
Grudziądzka 28



Tania okazja
jeden wagon fajansów
sprzedaje po cenach zniżonych
J. Baranowski, Kolejowa 75

Licytacja przymusowa

Dnia 19 marca 1929 r. o godzinie 12 w południe sprzedawać będę w drodze licytacji przymusowej najwięcej dającemu za natychmiastową zapłatą gotówką w maj. p. **Pawła Szymańskiego w Skępsku:**

1 krowę, 1 stadnika i 4 jałowice dwu letnie
CHMIELEWSKI, sołtys

Żądaj wszędzie GŁOS WĄBRZESKI

Licytacja drzewa

Wydział Powiatowy w Wąbrzeźnie sprzedawać będzie **drzewa szosowe na pniu w piątek, dnia 22 marca br. o g. 10 przed poł. na szosie Wąbrzeźno—Radzyn w ilości 95 lip.**

Zbiórka licytantów na szosie przed wioską Jarantowice w klm. 213,9.

Warunki kupna zostaną przeczytane przed rozpoczęciem przetargu.

Przewodn. Wydz. Powiatowego
w z. KIRSTEIN, Referendarz

Uczeń
syn porządnych rodziców, który językim polskim i niem. włada, może się do 1. 4. 29 r. zgłosić,
M. WEBER kupiec

Parową młócarnię
60 cali marki MARSCHAL
bardzo dobrze utrzymana, wymagająca małego remontu z powodu likwidacji sprzedam bardzo korzystnie.
KORALEWSKI — Nowe Grodziczno
poczta Montowo pow. lubawski

Kupuję stale wszelkie
surowe skóry
oraz skóry od wydry, kuny, lisie, tchórza i końskie włosy
— po najwyższych cenach dziennych —
FELIKS WIŚNIEWSKI
Tel. 138 obok apteki Tel. 138

TAPETY
w wielkim wyborze i najnowszych deseniach
jako też:
farby, lakiery, pokosty i kredę spławianą
poleca po cenach przystępnych
:-: Drogerja pod Lwem L. Donat Nast. :-:
własc.: **Jan Pruchniewski**
WĄBRZEŹNO, Rynek 2. Telef. 13.

Stemple kauczukowe i metalowe
każdej wielkości i formatu po najtańszych cenach
poleca
Głos Wąbrzeski
Wąbrzeźno

POLECAMY
po cenach fabrycznych i na dogodnych warunkach płatności
MASZYNY I NARZĘDZIA ROLNICZE
tak wyrobów krajowych jak i zagranicznych
POM. STOW. ROLN. HANDL. w TORUNIU
Oddział w Wąbrzeźnie

Furmani
do zwózki drzewa z Leśnictwa Dębowałąka mogą się zaraz zgłosić
Zygmunt Gaszyński

KINO SŁONCE
Hotel pod „Białym Orłem"

Chcesz-li na jawie snuć marzeń nić
Do kina „Słońce" w te pędy idź.
Tam najpiękniejszych zażyjeszżud,
Bo co film nowy — to nowy cud.

Dziś w piątek, dnia 15 bm. tylko o godz. 8 wieczorem, w sobotę, dn. 16 bm. tylko o godz. 8 w.. w niedzielę, dn. 17 bm. o g. 5 i 8 w., w poniedziałek, dn. 18 bm. o g. 8 i pół rano, o g. 11 i 3 po poł. (dla szkół i młodzieży), o g. 8 wiecz. nieodwołalnie poraz ostatni

Nareszcie poraz pierwszy w Wąbrzeźnie udało się nam z nakładem kolosalnych kosztów i starań pokazać mieszkańcom miasta, okolicy i powiatu utwór największej poezji polskiej na srebrnym ekranie kina Słońce epopei filmowej nieśmiertelnego dzieła **A. Mickiewicza** p. t.

PAN TADEUSZ
Ceny miejsc z powodu niebywałych kosztów sprowadzenia filmu PODWYŻSZONE

Loża 2.50, balkon 2, rezerwowe 1,50, I miejsce 1 zł. **Bilety ulgowe nieważne!** Z chwilą rozpoczęcia seansu — nikt na salę wpuszczany nie będzie nawet z wykupionemi biletami. Kasa otwarta godzinę przed rozpoczęciem seansu.

Anons: **Anioł ulicy... Skrzydła... Ojcze...**

Opłata pocztowa ryczałtem

GŁOS WĄBRZESKI

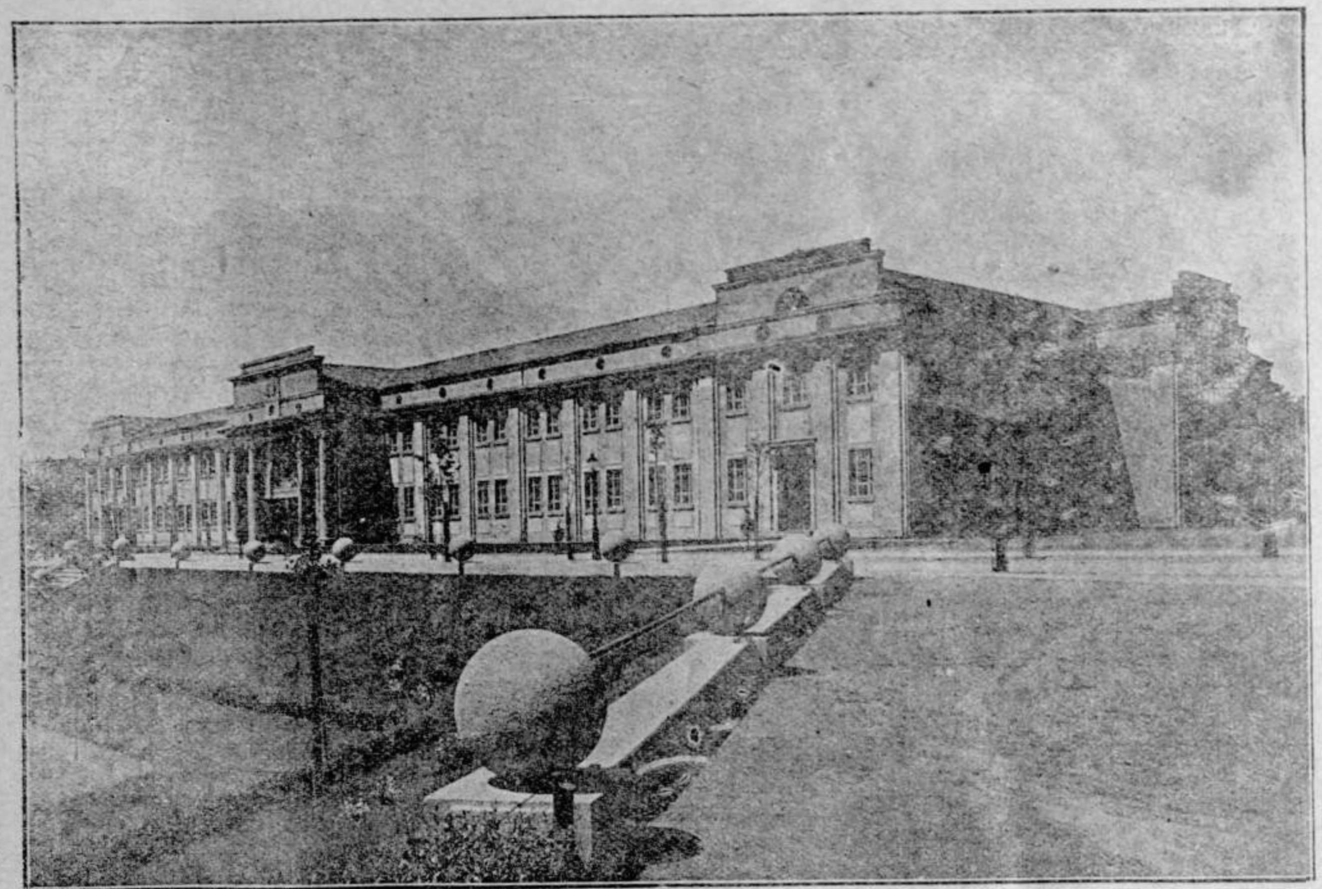
BEZPŁATNY DODATEK ILUSTROWANY

poświęcony Powszechnej Wystawie Krajowej w Poznaniu

Od Redakcji

Z dniem każdym wielkie dzieło narodowe jakiem jest Powszechna Wystawa Krajowa — nabiera coraz realniejszych kształtów. Wielkie gmachy i pawilony zaczną się niebawem napełniać eksponatami. Im bliżej dnia otwarcia P. W. K. — tem większe zainteresowanie dla tego dzieła w całym narodzie się budzi. Dzisiejszy nasz dodatek ilustrowany o P. W. K. świadczy dobitnie, że Powszechna Wystawa Krajowa przedstawiać się będzie od strony zewnętrznej imponująco. Należy nam więc wszystkim dołożyć starań, by i od strony wewnętrznej było tak samo. Mówiąc zaś o stronie wewnętrznej P. W. K., mamy na myśli przedewszystkiem gromadny udział całego społeczeństwa w zwiedzeniu Powszechnej Wystawy Krajowej.

Wartość moralna tego wielkiego dzieła narodowego, jakiem jest P. W. K. — będzie tem potężniejsza, im więcej ludzi dzieło to na własne ujrzy oczy.



Wspaniała Hala Przemysłu Metalowego na P. W. K.

TURYSTYKA A KOMUNIKACJA

Wielkopolski Związek dla Popierania Turystyki, który przejął na siebie obowiązek racjonalnego rozprowadzania ruchu wycieczkowego w związku z Powszechną Wystawą Krajową w Poznaniu, prowadzi energiczne zabiegi, aby wszystkie przypadające mu z tego tytułu funkcje spełnić najdokładniej. W szeregu zadań tych niewątpliwie poważną rolę odegra opanowanie ruchu komunikacyjnego przez skontyngentowanie do swej dyspozycji niezbędnego taboru przewozowego, który w dostatecznej mierze obsłuży przybyłe na Powszechną Wystawę Krajową liczne wycieczki. Wycieczki te, korzystając ze sposobności, zechcą zwiedzić wiele godnych widzenia miejscowości ziem poznańskiej i pomorskiej, nie mówiąc już o wycieczkach, które udadzą się na zwiedzenie całej Polski.

Wprawdzie w czasie Wystawy przewidziany jest wzmożony ruch pociągów, jednak sama kolej nie podoła zadaniu, jeżeli trzeba będzie dowieźć turystów do miejscowości, odległych często od stacyj kolejowych o kilka kilometrów. Prócz tego ruch komunikacyjny samego miasta Poznania wymagać będzie w czasie Wystawy kolosalnego taboru przewozowego zorganizowanego i niezależnego od przypadku, gdyż trudno sobie wyobrazić większą grupę, złożoną np. z 500 lub 1000 osób, z których każda szukałaby na własną rękę środków lokomocji.

Otóż Wielkopolski Związek dla Popierania Turystyki, pragnąc zaradzić sprawie już dzisiaj wszedł w kontakt z szeregiem przedsiębiorstw i towarzystw przewozowych, które zobowiązały się dostarczyć do stałej dyspozycji Związku potrzebną ilość autobosów lub dorożek samochodowych. Nadmienić można, że firma „Tatra-Auto" ma zamiar uruchomić na czas Wystawy kilka kolosów najnowszego typu, mogących pomieścić 75 osób

Zniżki kolejowe dla osób i towarów

W Dzienniku Taryf i Zarządzeń Kolejowych z dn. 22 b. m. Ministerstwo Komunikacji ogłosiło zarządzenie, wprowadzające w życie nową taryfę wyjątkową na przewóz towarów i zwierząt, przeznaczo-



Środkowa część fasady wielkiego hotelu wystawowego — największego hotelu w Polsce.

nych na Powszechną Wystawę Krajową w Poznaniu. Ogłoszona taryfa, przyznając 50 proc. zniżki przy przewozie eksponatów wystawowych, precyzuje szczegółowo obszar ważności, opłaty i warunki stosowania jej.

Odpis taryfy Powszechna Wystawa Krajowa roześle wszystkim wystawcom.

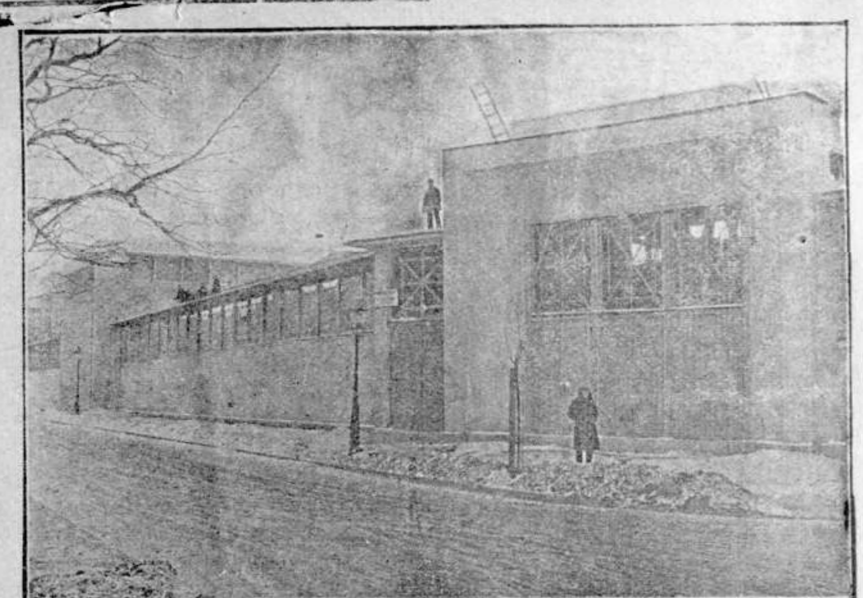
W najbliższych dniach ukaże się również w Dzienniku Taryf i Zarządzeń Kolejowych Ministerstwa Komunikacji szczegółowa taryfa osobowa, traktująca o ulgach taryfowych w związku z Powszechną Wystawą Krajową przy przejazdach pojedyńczych, grupami, przy przejazdach młodzieży szkolnej, oraz przy przejazdach wystawców P. W. K. i ich pracowników. Najważniejsze postanowienia zarządzenia tego głoszą w streszczeniu następujące:

Przy przejazdach pojedyńczych, podróżni jadący do Poznania i powracający z Poznania do stacji pierwotnego wyjazdu, korzystają z 33 proc. zniżki normalnej ceny biletu w wagonach klasy I, II i III, pociągów osobowych, mieszanych lub pośpiesznych. Czas ważności biletów powrotnych wynosi 15 dni. Podróżni, jadący z zagranicy do Poznania, korzystają tak samo z 33 proc. zniżki kolejowej od punktu granicznego do Poznania i z powrotem do tego lub innego punktu granicznego.

Przy przejazdach grupami przysługuje 50 proc. zniżki grupie podróżnych, złożonej conajmniej z 25 osób, jadących w wagonach I, II i III kl. pociągów osobowych, mieszanych lub pośpiesznych. W razie zgłoszenia się grupy podróżnych w liczbie mniejszej niż 25 osób, pobiera się opłatę obliczoną za 25 osób.

Przy przejazdach grupami młodzieży szkolnej Ministerstwo Komunikacji przyznało 66 proc. zniżki normalnej taryfy biletowej w wagonach II i III kl. pociągów osobowych, mieszanych lub pośpiesznych, przy wycieczkach złożonych conajmniej z 10 osób wraz z towarzyszącym personelem nadzorczym. Przy wycieczkach wychowanków szkół powszechnych lub średnich, tudzież zakładów dobroczynnych, burs, ochronek i t. p. na każdych dziesięciu płacących jednego niezamożnego przewozi się bezpłatnie. Tak samo na każdych dziesięciu wychowanków można przewieźć najwyżej jedną osobę w charakterze nadzorczym za opłatą 1/3 taryfy normalnej odnośnej klasy i kategorji pociągu. Uczniowie i t. p. w wieku poniżej lat dziesięciu płacą 1/4 ceny biletu według taryfy normalnej.

Wystawcom P. W. K. i ich pracownikom przy przejazdach od stacji zamieszkania, względnie siedziby firmy do Poznania i z powrotem, w wagonach klasy I, II i III pociągów: osobowych, mieszanych lub pośpiesznych przysługuje, za okazaniem legitymacji, wydanej przez Dyrekcję P. W. K. 50 proc. zniżki normalnej ceny biletu.

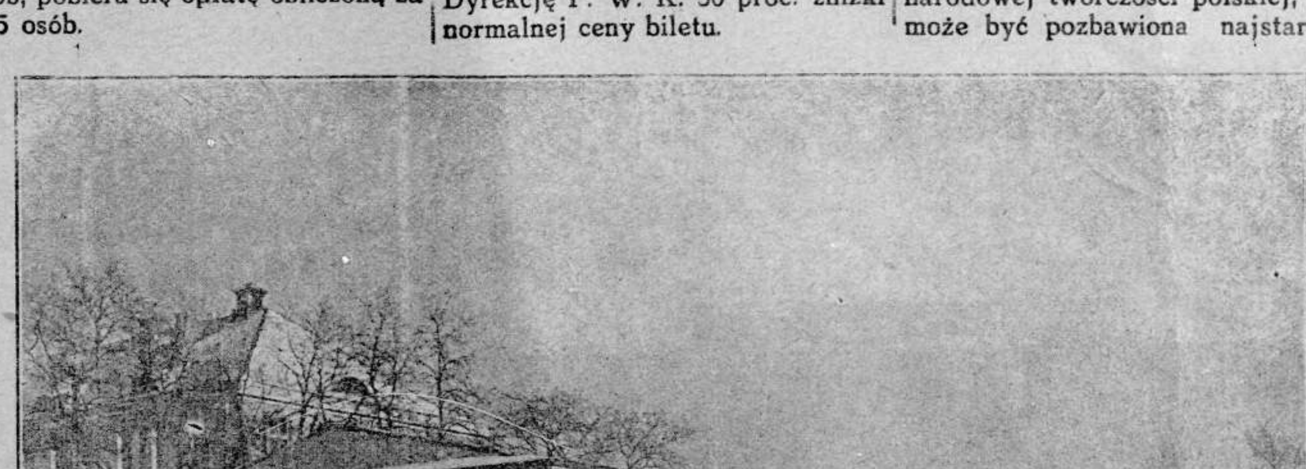


Fragment Pawilonu Samorządów na P. W. K.

Przemysł i sztuka ludowa

Powszechna Wystawa Krajowa, mająca dać pełny obraz ogólnonarodowej twórczości polskiej, nie może być pozbawiona najstaranniej przygotowanego pokazu polskiej sztuki i przemysłu ludowego, produkty kórych na Wystawie znajdą niewątpliwie duże pole do reklamy i zbytu zagranicą. To też wszystkie instytucje zainteresowane przemysłem ludowym, podjęły w porozumieniu z Dyrekcją Powszechnej Wystawy Krajowej decyzję, że przemysł ten skupiony ma być w jednym pawilonie pod egidą towarzystw dla popierania przemysłu ludowego. Już obecnie zarząd grupy Przemysłu i Sztuki Ludowej prowadzi zbiórkę eksponatów przemysłu ludowego, które wykażą najwszechstronniejszy charakter twórczości polskiej i krasę wsi.

Dodać należy, że przemysł ludowy jest o tyle w trudniejszej sytuacji niż rzemiosło i przemysły wielki i drobny, gdyż eksponaty jego muszą być zakupywane, i to nieraz w najbardziej zapadłych głuszczach kraju. Ze względu jednak na okoliczność, że zakupione na Powszechną Wystawę Krajową w Poznaniu eksponaty zostaną przeznaczone dla muzeów regionalnych i stołecznych, które są często w tym dziale ubogie, przeto spodziewać się należy, że zabiegi grupy „Przemysłu i Sztuki Ludowej" około stworzenia tego doniosłego znaczenia działu Wystawy spotkają się z daleko idącem poparciem z funduszu państwowego.



Pawilon Przemysłu Samochodowego.

Ministerstwo Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego

weźmie w Powszechnej Wystawie Krajowej bardzo duży udział

Delegat Ministerstwa Oświaty w skrócie określił znaczenie P. W. U. i udział w niej polskiego szkolnictwa:

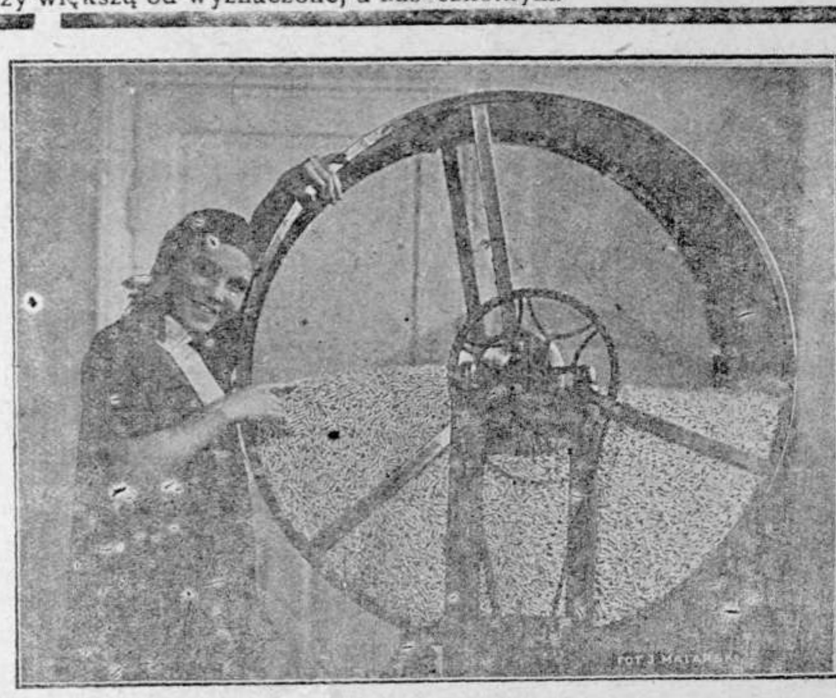
Głów…em zadaniem Powszechnej Wystawy Krajowej w Poznaniu jest pokazanie Polsce i zagranicy rezultatów naszej dziesięcioletniej pracy w Niepodległej Ojczyźnie. Zawiera się w tem i głębsza intencja wykazania całemu światu, że wbrew pesymistycznym przewidywaniom naszych potężnych sąsiadów, umieliśmy się zagospodarować na odzyskanych ziemiach, i że nieomal we wszystkich dziedzinach życia gospodarczego i kulturalnego pogłębiliśmy i rozszerzyliśmy stan otrzymany po okupantach. Urządziliśmy i rozszerzyliśmy nasze fabryki i kopalnie, przebudowaliśmy stare i pobudowaliśmy nowe linje kolejowe, podnieśliśmy znacznie poziom naszego rolnictwa, budujemy potężny port w Gdyni. Jednem słowem możemy pokazać na wystawie w Poznaniu, że jesteśmy, jeżeli nie świetnymi, to w każdym razie dobrymi gospodarzami na naszej ziemi. Dobry gospodarz myśli jednak nietylko o chwili bieżącej, lecz układa daleko idące plany na przyszłość, to też i my winniśmy pokazać, że o naszej przyszłości myślimy poważnie. Musimy na wystawie wyraźnie i umiejętnie podkreślić i uwypuklić, że planowo i mądrze przygotowujemy do pracy nowe pokolenie, które przejmie po nas spuściznę i potrafi poprowadzić dalej rozpoczętą pracę. Zadanie to spełnić musi wystawa zorganizowana przez Ministerstwo Oświecenia.

Ciągle jeszcze zagranicą posądzają nas o romantyzm, o pokutujące wciąż tradycje szlachetczyzny, o wstręt do codziennej realnej pracy, o lekceważenie pracy fizycznej. Wystawa zorganizowana przez Ministerstwo Oświaty musi zadać kłam tym fałszywym poglądom i przekonać kraj cały i zagranicę, że młodzież nasza nie zbywając się ideałów ogólno ludzkich i narodowych, przygotowuje się w szkole systematycznie do realnej pracy, do realnego czynu. Wszyscy, którzy obejrzą przyszłą wystawę, powinni wyjść z niej z tem przekonaniem, że z młodzieży naszej wyrosną dzielni inżynierowie, technicy, i robotnicy, zdolni organizatorzy, praktyczni kupcy i rolnicy, jednem słowem tacy ludzie, którzy potrafią umiejętnie wykorzystać wszystkie naturalne bogactwa naszej ziemi, rozwinąć przemysł, wykorzystać całkowicie dostęp do morza.

Wierząc w to głęboko, że do czynu tylko przez czyn trzeba się przygotowywać, pragniemy pokazać na wystawie, że praca w szkołach naszych na czynie właśnie jest oparta i choć książka w szkolnictwie naszem zajmuje bardzo poważne miejsce, to jednak nie jest ona już jedynym środkiem nauczania i wychowania młodego pokolenia. Wykażemy, że szkoła nasza stara się wszelkiemi możliwemi sposobami zbliżyć młodzież do życia i że wobec tego w szkołach naszych wielką rolę odgrywają laboratorja, bibljoteki, warsztaty, ogrody szkolne, wycieczki, samorząd uczniowski, kółka samokształcenia, sport i t. p.

Wystawa Ministerstwa Oświecenia wraz z wystawami innych Ministerstw, z wyjątkiem Ministerstwa Komunikacji i Ministerstwa Poczt i Telegrafów, które będą miały własne pawilony, mieścić się będą we wspaniałym, przeznaczonym na wydział uniwersytetu poznańskiego gmachu. W czasie wystawy nazywać się będzie pałacem rządowym. Ministerstwo Oświecenia uzyskało na swą wystawę w tym gmachu większą część drugiego piętra, o powierzchni podłogi równej trzem tysiącom metrów kwadratowych, nie licząc obszernych korytarzy. Na takim terenie nie będziemy w stanie wystawić tego wszystkiego, co w szkolnictwie naszem na wystawienie zasługuje, ale wać najważniejsze wyniki pracy w szkolnictwie.

Podczas wystawy Czechosłowackiej w Brnie Morawskim poświęcono na wprawdzie na szkolnictwo postawa w Poznaniu jak sam tytuł wierzchnię 13,000 m., czyli teren przeszło cztery razy większy od naszego; samo szkolnictwo zawodo we zajmowało powierzchnię dwa razy większą od wyznaczonej u nas na całe szkolnictwo, sztukę i rzemiosło, gdy tymczasem nasza wystawa wskazuje, ma być wystawą powszechną. Dla łatwiejszej orjentacji zaznaczam, że teren przyznany pod wystawę szkolną (bez korytarzy) równa się powierzchnią podłogi sześćdziesięciu normalnym klasom szkolnym.



Fortuna kołem się toczy.

Rozwój Loterji Klasowej będze na P. W. K.

pokazany w specjanych zestawieniach i wykresach

Ku upamiętnieniu dziesiątej rocznicy odzyskania swej niepodległości państwowej, urządza Polska od 16-go maja do 30-go września 1929 r. pierwszą w swych dziejach Powszechną Wystawę Krajową w Poznaniu. Po dziesięciu latach samodzielności, w których to przeoraliśmy zniszczone ziemie, uruchomiliśmy zniszczone fabryki i kopalnie, rozbudowaliśmy koleje i budujemy porty, podnieśliśmy poziom naszego rolnictwa, zorganizowaliśmy szkolnictwo, administrację państwową i postawiliśmy na granicach Rzeczypospolitej świetną, miłością Ojczyzny natchnioną narodową armję — przystępujemy do pok zania światu a w szczególności niechętnym nam sąsiadom—to, czego za dziesięć lat samodzielnej gospodarki zdążyliśmy dokonać. W wystawie biorą udział wszystkie przedsiębiorstwa prywatne i państwowe. Rząd dla swoich przedsiębiorstw szykuje na Powszechnej Wystawie Krajowej specjalny pawilon. W pawilonie tym znajdą pomieszczenie monopole: spirytusowy, tytuniowy, solny, zapałczany, mennica państwowa i loterja państwowa.

Generalna Dyrekcja Loterji Państwowej zamierza w części pawilonu dla siebie przeznaczonym, pokazać publiczności całokształt swej pracy od czasu jej powstania t. j. od roku 1920, w którym to czasie loterję klasową ust. z dn. 26 marca 1920 r. uznano za monopol Państwa, powierzając jej prowadzenie i organizowanie wszelkiego rodzaju loterji na obszarze Rzeczypospolitej, tworząc w ten sposób przedsiębiorstwo państwowe, należące do najżywotniejszych i przynoszących państwu pokaźne zyski.

W wykonaniu więc powierzonego zadania urządza Generalna Dyrekcja w każdym roku dwie loterje klasowe. Do każdej poszczególnej loterji zostaje wypuszczona pewna zgóry ściśle oznaczona przez ministra skarbu zatwierdzona ilość losów, która nie jest stała lecz każdorazowo do każdej loterji ustalona z osobna. Zasadą loterji klasowej jest gra w pięciu klasach w ten sposób, iż gracz kupuje los do każdej pierwszej klasy i odnawiając go do każdej następnej przez kupno losu z tym samym numerem dochodzi do klasy piątej. Wygrane są tak ułożone, iż w klasach I, II, III, IV wygrana się mniejszą ilość numerów, co daje mniejsze szanse wygrania, a zaś w klasie V-ej ilość wygranych jest bardzo znaczna. Różnica wygranych w klasie piątej jest tak duża, że może o niej świadczyć chociażby to, iż ciągnienie klas czterech trwa razem do dni dwunastu, zaś ciągnienie klasy piątej zajmuje około dni trzydziestu. Polska Loterja Państwowa jest w ten sposób zorganizowana, że choć daje skarbowi państwa duże dochody to i gracze mają wielkie szanse wygrania. Następnie żeby umożliwić nabycie losu każdemu, cena losów jest niska i podzielone są one na ćwiartki, ćwiartka kosztuje zaledwie zł. 10. Na taki wydatek raz na miesiąc każdy zdobyć się może.

Obecnie trwa 18-ta Polska Loterja Klasowa, w której wypuszczono ogółem 175.000 losów, na które pada 87.500 wygranych i jedna premja, czyli że na polskiej loterji połowa losów wygrywa.

Ciągnienie pierwszej klasy 18-ej Loterji odbyło się 15 i 16 listopada ub r. Główne wygrane wynosiły: 75.000 zł., 35.000 zł., 15.000 zł. i 10.000 zł. Następnie było kilka wygranych po zł. 5.000, kilka po 2.000 i po 1.000, wygranych po zł. 100 było aż 3 280. Razem wygrane padły na 3.600 losów na ogólną sumę zł. 538.900.

Ciągnienie drugiej klasy odbyło się przed gwiazdką, bo dn. 12 i 13 grudnia ub. r. Główne wygrane były takie same, jak w klasie pierwszej. Tylko najmniejsza wygrana wynosiła zł. 150 i takich wygranych było aż 3.280. Razem na 3.600 losów padło wygranych w drugiej klasie zł. 722.000

W trzeciej klasie, której ciągnienie odbyło się dnia 9, 10 i 11 stycznia b. r., główne wygrane wynosiły: zł. 80.000, zł. 40.000, zł. 20.000 i zł. 10.000. Ogółem w tej klasie padło na 4.500 losów zł. 1.094.300 wygranych.

Ciągnienie czwartej klasy osiemnastej loterji odbyło się 6, 7 i 8 lutego b. r. — dając 4.500 losów, ogółem zł. 1.3588.400 wygranych.

Najwięcej wygranych ma klasa piąta, której ciągnienie rozpocznie się 6-go marca b. r. i będzie trwało do 16-go kwietnia b. r.

Największa wygrana w szczęśliwym wypadku może wynieść w piątej klasie zł. 750.000, a mianowicie, gdyby główna wygrana padła dopiero w ostatnim dniu ciągnienia, to szczęśliwy gracz prócz zł. 350.000 otrzymałby jeszcze premję w wysokości zł. 400.000, czyli razem zł. 750 tysięcy.

W piątej klasie poza premją w wysokości zł. 400.000 są następujące główniejsze wygrane: zł. 350.000, zł. 150.000, zł. 100.000, dwie wygrane po zł. 60.000, trzy— po zł. 50.000, sześć — po zł. 25.000, osiem—po zł. 20.000, dwadzieścia wygranych po zł. 15.000, czterdzieści dwie wygrane po zł. 10.000, siedemdziesiąt pięć wygranych po zł. 5.000, sto dwadzieścia wygranych po zł. 3.000, dwieście czterdzieści wygranych po zł. 2.000 i pięćset pięć wygranych po zł. 1.000.

Dalej w piątej klasie jest jeszcze przeszło siedemdziesiąt tysięcy wygranych po złotych od 600 do 250.

Ogółem w piątej klasie wygrywa 71.300 losów na ogólną sumę przeszło 23 miljonów złotych, bo dokładnie zł. 23.048.000. Taką sumę wypłaci Generalna Dyrekcja Loterji Państwowej szczęśliwym graczom.

Ogólna więc suma wygranych na 18-ej Loterji wynosi przeszło 26 miljonów złotych, co najskuteczniej zachęca wszystkich do bowani aszczęścia.

Jak to już wyżej zaznaczyliśmy — Generalna Dyrekcja Loterji Państwowej skorzysta z okazji i da na Powszechną Wystawę Krajową specjalne plany i wykresy, które zainteresowanych zapoznają zarówno z rozwojem tego przedsiębiorstwa państwowego, jak ze strukturą organizacyjną każdej loterji.

P. Z. U. W. bierze udział w P. W. K.

Tegoroczna Powszechna Wystawa Krajowa ma zaprezentować światu cały dorobek dziesięcioletniej pracy polskiej od chwili odzyskania niepodległości.

Jako najpoważniejsza instytucja w dziale ubezpieczeń od ognia i typowy przedstawiciel zakładów użyteczności publicznej, Powszechny Zakład Ubezpieczeń Wzajemnych bierze również udział w P. W. K. Pracę tego rodzaju instytucji jak P. Z. U. W. można odtworzyć na wystawie li tylko w formie pewnych danych statystycznych, wykazów, tablic i t. d. W tym celu P. Z. U. W. przygotowuje szereg zestawień liczbowo-rysunkowych, które dadzą możność szerszym warstwom społeczeństwa przyjrzenia się rozwojowi i dorobkowi tej tak pożytecznej dla kraju i społeczeństwa instytucji.

Z tablic tych i wykazów dowiemy się, że Powszechny Zakład Ubezpieczeń Wzajemnych jest najstarszą, bo w 1803 roku założoną instytucją ubezpieczeniową.

Zależnie od zmiennych kolei niepewnego losu, zależnie od stopnia ucisku i złej woli ze strony zaborców, zmieniał się jego ustrój i zakres działalności, a odpowiednio do tego zmieniała się też i nazwa instytucji, lecz sama instytucja, podtrzymywana przez społeczeństwo polskie, trwała, aż wreszcie po 120 latach zgórą stała się — mocą rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 27-go maja 1927 r. — „Powszechnym Zakładem Ubezpieczeń Wzajemnych", który w niepodległej Ojczyźnie coraz sprawniej i coraz pożyteczniej pracuje dla dobra ogółu.

Słuszność i konieczność przymusu ubezpieczenia budowli od ognia w kraju strzech słomianych, jakim jest Polska — społeczeństwo coraz lepiej ocenia i rozumie. Przymus ten ratuje co rok tysiące rodzin, zwłaszcza włościańskich, od nędzy, a społeczeństwo od ciężaru, jakim stałiby się dla niego pogorzelcy.

Oprócz przymusowych ubezpieczeń budowli, Powszechny Zakład ubezpiecza ponadto w drodze umów dobrowolnych ziemiopłody, dobytek żywy i martwy, nieruchomości, maszyny i t. p. od ognia, ziemiopłody od gradobicia i żywy dobytek od upadku.

Sejmiki powiatowe mają prawo wprowadzać przymus ubezpieczeń ziemiopłodów, dobytku żywego i martwego od ognia, a sejmiki wojewódzkie — ziemiopłodów od gradobicia, przyczem takie zbiorowe ubezpieczenia wypadają znacznie taniej od pojedyńczych.

Powszechny Zakład Ubezpieczeń Wzajemnych zwraca szczególną uwagę na coraz szybsze załatwianie spraw związanych z pożarami i wypłat, oraz na nieprzekraczanie terminów, przewidzianych ustawowo dla wypełnienia tych czynności. Około połowy tych załatwień przeprowadza się przeciętnie w ciągu 5 dni od daty otrzymania z urzędów gminnych zawiadomień o pożarach; w ciągu zaś 10-ciu dni — około trzech czwartych ogólnej liczby.

Liczba ubezpieczonych nieruchomości stale wzrasta. W 1927 r. Powszechny Zakład Ubezpieczeń Wzajemnych wypłacił odszkodowań pogorzelcom 15.620.800 zł. prawie za 16.000 spalonych nieruchomości. A szkody, spowodowane przez grad w całym kraju, zmusiły towarzystwa, ubezpieczające plony od gradobicia, do wypłacenia przeszło 16.000.000 złotych odszkodowań.

Liczby te najwymowniej świadczą o konieczności przymusu ubezpieczeniowego w Polsce i o tem, jak wielkiem jest on dobrodziejstwem.

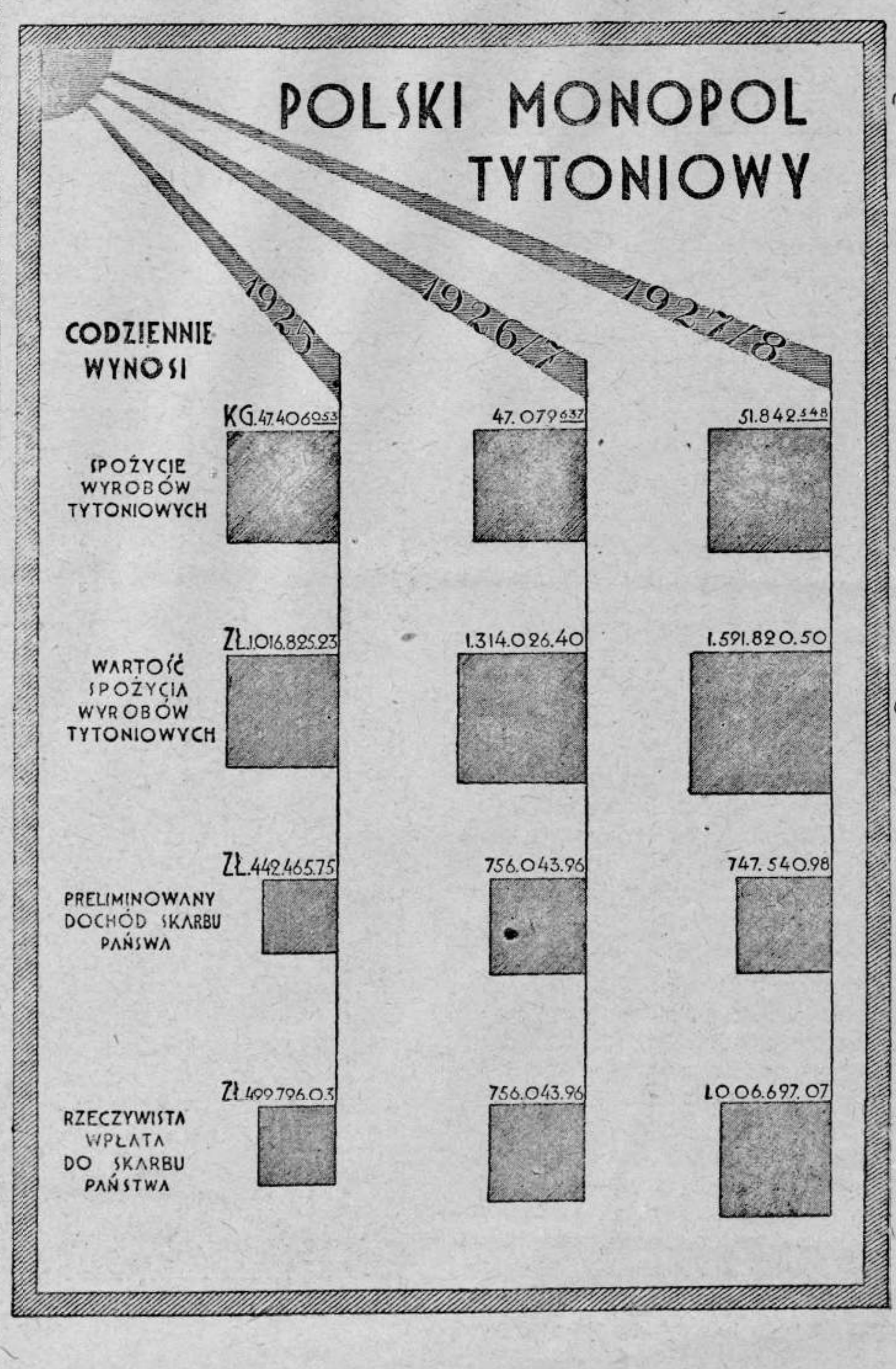
Ale i dobrowolnie najlepiej jest ubezpieczać się w Powszechnym Zakładzie Ubezpieczeń Wzajemnych, gdyż zapewnia on najkorzystniejszą kalkulację kosztów oraz niezwłoczną zapłatę za szkody; a tot dla tego przedewszystkiem, iż jest instytucją starą i pieniężnie zasobną.

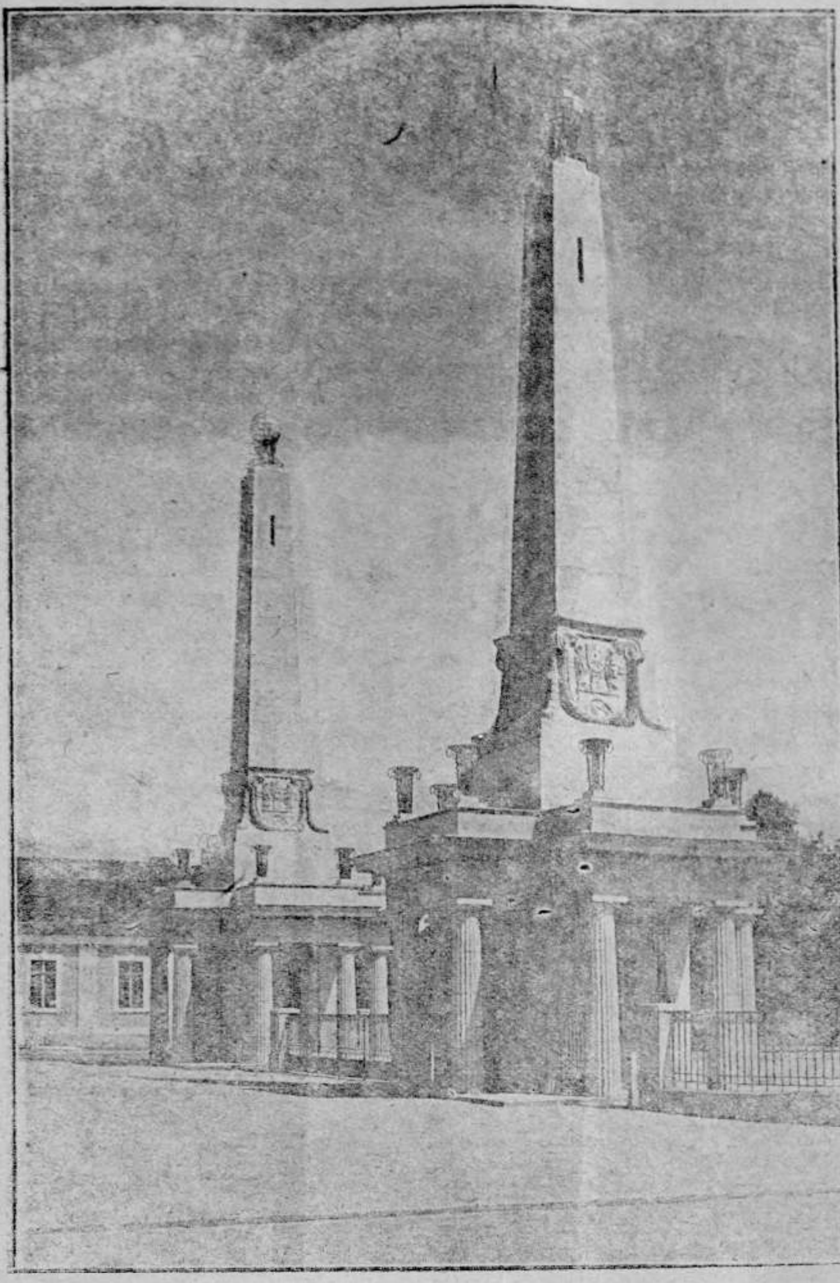
Dochody i majątek Powszechnego Zakładu Ubezpieczeń Wzajemnych należą właściwie do ogółu ludności, bo na jej dobro są przezeń obracane. 34 do 68 proc. corocznych swych nadwyżek pieniężnych Zakład przekazuje, zgodnie z rozporządzeniem Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 27/V. 1927 r., samorządom na cele budownictwa ogniotrwałego, udziela niskoprocentowych pożyczek pogorzelcom na ogniotrwałą odbudowę, a strażom ogniowym udziela zasiłków; prowadzi kasę ubezpieczeniową dla strażaków, urządza wykłady pożarnictwa dla szkół, wypłaca nagrody za ratownictwo, wykrywanie podpalaczy i t. p., słowem rozwija szeroką i owocną pracę zapobiegawczą przeciwpożarową, na którą w 1927-ym roku przeznaczył blisko 2 i pół miljona złotych.

Działalność ta powoduje zmniejszanie się strat ogniowych i wątpliwości, czy ubezpieczenie się jest potrzebne, co z kolei pozwala na obniżenie składek. Ostatnia zniżka w 1927 r. wyniosła od 12 procentów do 30 proc.

Na budownictwo ogniotrwałe Powszechny Zakład Ubezpieczeń Wzajemnych udziela nietylko pożyczek w gotówce, lecz wypożycza również gminom maszyny do wyrabiania materjałów ogniotrwałych, jak cegły, pustaki i t. d., a straże ogniowe otacza szczególną opieką, na którą w 1927 roku wydał zgórą miljon złotych (1.028.771).

Działalność Powszechnego Zakładu Ubezpieczeń Wzajemnych, jako wysoce, zwłaszcza dla wsi, pożyteczna, zasługuje na uznanie każdego człowieka myślącego i rozumiejącego, jak wielką klęską jest pożar, grad lub pomór dla nieubezpieczonych.





Wejście na P. W. K. od strony dworca kolejowego.

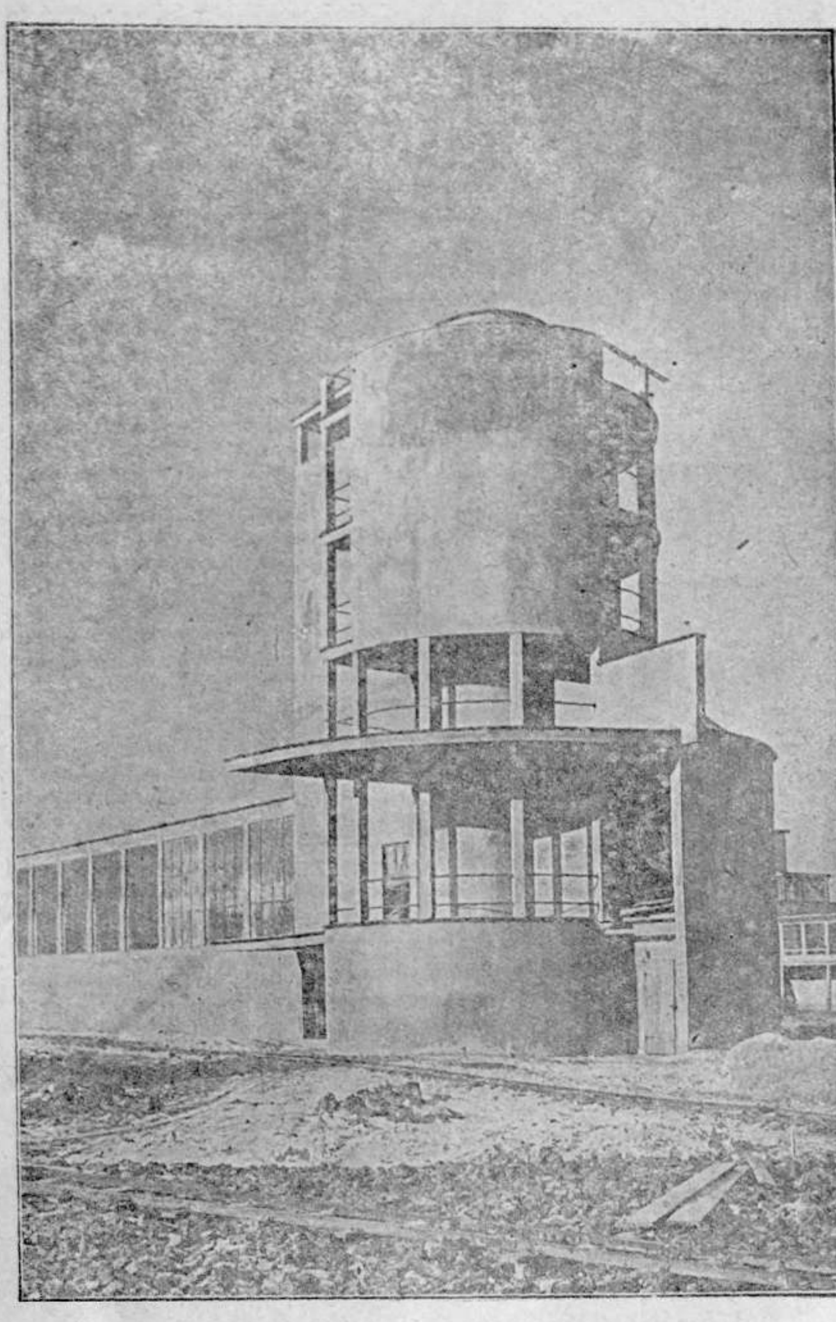
WŁOSKICH.

Włoskie Ministerstwo Komunikacji przyznało wszystkim udającym się do Polski na Powszechną Wystawę Krajową w Poznaniu 30 procent zniżki na kolejach włoskich.

Każdy udający się do Polski otrzyma w Konsulacie, udzielającym mu wizy paszportowej, blankiet opatrzony stemplem i podpisem Komitetu Wystawy oraz Konsulatu, który przedstawiony w biletowej kasie kolejowej upoważnia do wyżej wspomnianej zniżki.

GDYNIA I POWSZECHNA WYSTAWA KRAJOWA.

Kolosalny rozrost Gdyni, jako portu i miasta, stwierdzić winni wszyscy przybywający na Powszechną Wystawę Krajową w Poznaniu. Lokalny Komitet Wystawowy miasta Gdyni, który przejął na siebie obowiązek przedstawienia w Pawilonie Samorządów Gdyni, jako godnego największej uwagi eksponenta, czyni starania, aby ruch turystyczny wycieczek z kraju i zagranicy Powszechnej Wystawy Krajowej kierowany był m. in. do Gdyni, której port i miasto stanowią dziś bardzo poważny czynnik w ogólno-narodowym dorobku Polski. Celem należytego przyjęcia szeregu wycieczek, zawiązała się przy Komitecie Wystawowym w Gdyni specjalna komisja dla organizacji przyjęcia wycieczek, którym prócz kwater i wyżywienia zapewnić należy obsługę informacyjną, tak, aby zwiedzający Gdynię odnieśli maksimum korzyści.



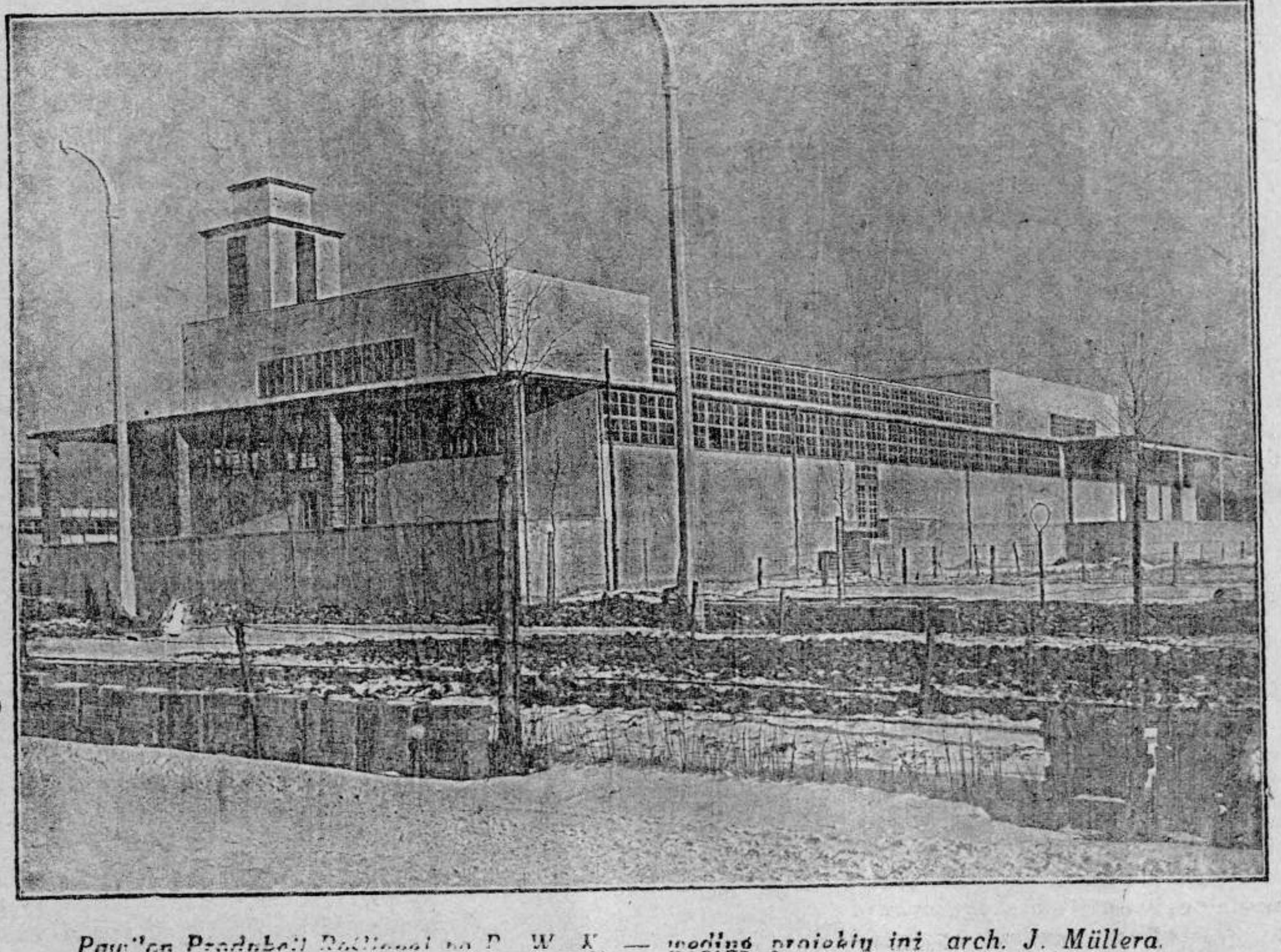
Pawilon Przemysłu Cementowego.

Oświata rolnicza i Kultura wsi na P. W. K.

Jeśli mówimy o kulturze wsi, mamy na oku przedewszystkiem grupę podstawową ludności wiejskiej, mianowicie uprawiającej zawodowo rolnictwo, posiadającą zatem ten niezastąpiony związek z ziemią rodzinną. Wszystkie inne grupy ludności wiejskiej — to akcesorja, które w stosunku do tamtej są wtórnego rzędu i znaczenia. Właściwą kulturę wsi nadać też mogą tylko rolnicy — ich opinja i wola, ich potrzeby i środki decydują o zakresie, kierunku i napięciu tej kultury; podnośmy poziom umysłowy rolników, wzmagajmy ich środki przez należyte zawodowe przygotowanie, a przysłużymy się najlepiej dziełu podniesienia kultury wsi naszej wogóle. Dlatego możemy organicznie połączyć w jednym pawilonie tegorocznej Powsz. Wystawy Krajowej Oświatę Rolniczą z Kulturą Wsi. Żądamy wyższej i samorodnej kultury wsi przedewszystkiem dla warstwy rolniczej, bo ona jest opoką każdej społeczności narodowej, praźródłem jej typu cywilizacyjnego i głównych rysów jej sylwety historycznej; naród tyle będzie wart, co posiada prężności, walorów potencjalnych, w zakresie moralnym i materjalnym, jego fundament włościański. Pod tym kątem widzenia należy oddać rewizji nasze poglądy dotychczasowe na ogólne pojęcia kultury i przedewszystkiem na zagadnienie elity społecznej, której narodowi bynajmniej nie zapewnia jedynie atmosfera wielkich skupień miejskich — przy całem napięciu jej zainteresowań intelektualnych i przy całej gorączce jej podniet nerwowych. Zachodzi wszakże jedna zupełnie bezsporna konieczność i to zwłaszcza w stosunkach polskich: odgrodzenie się tego prądu ideowego i związanej z nim akcji społecznej w sposób radykalny od mieszania się do niej wpływów politycznych i uwolnienie w tym razie całkowite swobodnej myśli i inicjatywy społecznej od nacisku narzucających się dzisiaj u nas tendencji etatystycznych. Pragniemy dla naszej pracy najgoręcej jednego: klimatu prawdziwego Zachodu, gdzie od tak dawna już ustalono tę prawdę, że potęga państwa zależna jest w pierwszym rzędzie od stopnia żywotności społeczeństwa i jego niczem nieskrępowanej energji twórczej, zależna od tych czynników podstawowych nieskończenie więcej, niż od mechanicznej sprawności aparatu administracyjnego. Zastrzeżenie to jest konieczne, tembardziej, że projektowana akcja dużo jednak spodziewa się po samorządach terytorjalnych i wyznacza im poczesną, nawet pierwszorzędną rolę. Musi więc być odrazu ułożony właściwy stosunek harmonijnej współpracy, bez supremacji jednej strony. Pozatem wchodzą tu w grę modne poniekąd u [illegible] zagadnienia t. zw. regjonalizmu, oświetlane atoli i traktowane w sposób nieco swoisty i mechaniczny przez czynniki urzędowe; gdy tymczasem regjonalizm, odpowiednio pojęty, stanowi potężny dzisiaj gdzieindziej kierunek ideowy i zdolny jest wyzwolić i pobudzić do czynu wielkie siły społeczne, na których też winien głównie spoczywać. Słowem — przed nami ogrom prawdziwie twórczej pracy, pracy ożywczej.

W tym też duchu będzie zorganizowany pawilon „Kulutury Wsi". W jednym z 2 skrzydeł tego pawilonu będzie mała widownia (na 150 osób) z nieustającym filmem Krajobrazu Polskiego — na zmianę z korowodem żywych manekinów w strojach ludowych z różnych stron Rzeczypospolitej; w drugiem — wystawa retrospektywna polskiego budownictwa wiejskiego; wystawa charakterystycznych, solidnych i wygodnych wiejskich urządzeń domowych odpowiednio zmodernizowanych z szerokim udziałem przemysłu ludowego i zdobnictwa ludowego; wystawa Dworu Polskiego; poglądowe przedstawienie [illegible] samorządu ziemskiego w utrzymaniu samorodnej kultury wsi, uniezależnionej od przewództwa tendencji urbanistycznych, tak dotąd wszechwładnych i narzucających się; wystawa Domu Ludowego (z teatrem ludowym i filmem wiejskim); wystawa Sklepu Wiejskiego; wystawa Rzemiosła Wiejskiego; wystawa Szkoły Wiejskiej — jako samoistnego źródła kultury narodowej; wystawa metod polskiego regjonalizmu w bycie materjalnym prowincji, jej organizacji społecznej, obyczaju oraz wyrazie duchowym; wy siedli Wakacyjnych; zagadnienie Rezerwatów („parków przyrody"); wystawa eelktryfikacji wsi; wystawa komunikacji wiejskich; wystawka Sztuki Wiejskiej (malarstwo krajobrazowe, architektura wiejska bardzo różne od miejskiej; dostatek nieograniczony miejsca i perspektywy, tło przyrody), muzyka ludowa, taniec ludowy (podstawowy pierwiastek tańców narodowych — sfera inteligencka miejska ostatnio spiesznie zaciera ten pierwiastek w swoich tańcach, skwapliwie przyjmując sugestje kultury murzyńskiej i innych szczepów pierwotnych tamtej półkuli; gromadzi w ten sposób nieświadomie nowe dowody „upadku Kultury Zachodniej"), tradycyjne uroczystości wiejskie, widowiska na wolnem powietrzu; wystawa Prasy i Książki Wiejskiej; odczyty popularne i naukowe z zakresu t. zw. socjalogji wsi (rural sociolowy), folkloru oraz ideologji Polskiego Towarzystwa Rozwoju Życia Wiejskiego i Kultury Wsi (w osobnem niewielkiem audytorjum, tamże koncerty kameralne muzyki ludowej).

Zastrzedz należy, że nowo powstająca instytucja ta nie ma na celu idealizowania t. zw. ludowości (znanego prądu ideowego z czasów Polski popowstaniowej, prądu siostrzanego z pozytywizmem warszawskim), lecz czerpanie przez całe społeczeństwo i może przedewszystkiem przez jego warstwy oświecone miejskie o wynaturzonej, anemicznej, jakże często skarlałej i scherlałej fizjognomji duchowej — z atmosfery wsi samorodnych pierwiastków cywilizacyjnych i jędrności we wszystkich kierunkach



Pawilon Produkcji Rolniczej na P. W. K. — według projektu inż. arch. J. Müllera.

ZIEMIA WILEŃSKA A P. W. K.

Wśród wszystkich sekcyj Komitetu wileńskiego dla spraw Powszechnej Wystawy Krajowej, prowadzących intensywne zabiegi celem należytego przygotowania się do Wystawy, sekcja samorządowa, po ustaleniu sposobów sfinansowania swego działu wystawy, zajęła się zbiórką preliminowanych przez sejmiki należytości. Rzecz oczywista, że najokazalej na Wystawie przedstawiać się będzie wileńska sekcja przemysłowa, przez wystawienie eksponatów drzewa.

POLKI Z MANDŻURJI NA P. W. K.

Donoszą nam z Charbina, że przed świętami Bożego Narodzenia odbyło się tam posiedzenie organizacyjne oddziału Komitetu Wystawy Pracy Kobiet na P. W. K., na którem postanowiono wziąć czynny udział w wystawie, przystępując zarazem do akcji zbioru eksponatów. Dział pracy kobiet polskich w Mandżurji dotyczyć będzie głównie dziedziny zdobnictwa i sztuki o motywach chińskich. Na pokrycie kosztów urządzenia wystawy uczestniczki zebrania podjęły się energicznej rozsprzedaży żetonów, specjalnie na ten cel wybitych przez Centralny Komitet Wystawy Pracy Kobiet

SUBSYDJUM ZWIĄZKU NARODOWEGO POLSKIEGO.

Suma 25.000 dol. preliminowana na koszt budowy pawilonu wychodźtwa polskiego „Polonia Zagranicą", którą zobowiązał się pokryć Związek Narodowy Polski w Ameryce została już całkowicie pokryta. W ubiegłym tygodniu pozostałość sumy tej wpłynęła do Wydziału Finansowego Powszechnej Wystawy Krajowej.

PRZYGOTOWANIA POLONJI CZESKIEJ.

Ludność polska zamieszkała na Śląsku czeskim od szeregu miesięcy przygotowuje się do należytego wystąpienia na Powszechnej Wystawie Krajowej. Komitet Wystawy pod przewodnictwem Wice-prezesa Macierzy Szkolnej, dyr. Feliksa zabrał się raźno do pracy, zbierając materjał wystawowy, który da dokładny pogląd na stan pracy i rozwój polskich organizacyj kulturalno-społecznych i gospodarczych na czeskim Śląsku. Komitet organizuje także szereg wycieczek na Powszechną Wystawę Krajową.



Fragment Pałacu Rządowego na P. W. K. od strony północnej.

Organizacja wycieczek zbiorowych

na Powszechną Wystawę Krajową

Powodzenie finansowe Powszechnej Wystawy Krajowej zależeć będzie w wielkiej mierze od liczby zwiedzających. Jeden miljon gości mniej lub więcej stanowić będzie w dochodach Wystawy kilka miljonów lub minus i zadecyduje o tem, czy Wystawa zakończy się deficytem lub też nadwyżką. Wynik tedy materjalny Wystawy leży w rękach społeczeństwa. Samo bowiem kierownictwo Wystawy, choćby jaknajenergiczniej zabiegało koło tej sprawy, nie podoła temu olbrzymiemu zadaniu, jeżeli nie dozna wszechstronnej pomocy, ze strony wszystkich czynników dobrej woli. Akcja werbowania zwiedzających winna być ujęta w karby organizacyjne, raz dlatego, że droga ta gwarantuje największe powodzenie a powtóre, że daje możność równomiernego rozłożenia ruchu wycieczkowego na cały czas trwania wystawy. Ten ostatni moment jest bardzo ważny tak ze względu na przydział kwater jak też należytą aprowizację. Nie można bowiem dopuścić, żeby w jednym i tym samym czasie zjechało na wystawę 300 tys. osób, gdyż takiej liczby mimo najlepszej organizacji nie można by należycie umieścić i wyżywić. Z drugiej strony należy unikać tego, by w pewnych okresach wystawa świeciła pustkami, gdyż objaw taki robiłby na zewnątrz jaknajfatalniejsze wrażenie i mógłby pociągnąć za sobą bardzo przykre dla wystawy i przedsiębiorców skutki.

Nad organizowaniem wycieczek zbiorowych czuwać będzie oczywiście kierownictwo wystawy, realizowaniem zaś tej akcji zajmie się w porozumieniu z wystawą i czynnikami rządowemi Polski Touring Klub w Warszawie (ul. Mazowiecka 10) oraz jego ekspozytura poznańska Wielkopolski Związek dla popierania turystyki. Spodziewać się należy, że takie ujęcie sprawy zapewni akcji tej gezwzględne powodzenie, oczywiście tylko wenczas, o ile dozna należytego poparcia ze strony społeczeństwa. Do tej roboty zaprządz powinny się przedewszystkiem wszeystkie organizacje, związki zawodowe, organizacje robotnicze, ludowe, rzemieślnicze, kupieckie, młodzieży męskiej i żeńskiej i t. d., dalej urzędy państwowe i komunalne, wreszcie przedsiębiorstwa przemysłowe. O wycieczkach młodzieży szkolnej nie będę na tem miejscu wspominał, gdyż sprawa ta znajduje się już dzisiaj w dobrych rękach. Zajmuje się nią Kuratorjum okręgu szkolnego poznańskiego, które upoważnione zostało przez Ministerstwo W. Rż i O. P. do organizowania pokazu tegoż Ministerstwa i załatwienia wszeystkich spraw z tem złączonych.

Co się tyczy innych wycieczek, należy się do ich przygotowania zabrać bezwłocznie. Centralne Zarządy odnośnych organizacyj powinny natychmiast wydać odpowiednie odezwy do swych członków, w którychby przedewszystkiem zwracały uwagę na sprawę gromadzenia odpowiednich funduszów. Dzieli nas jeszcze 6 miesięcy od otwarcia Wystawy, t. j. tyle właśnie czasu, ile przy stosowaniu oszczędności potrzeba do zebrania funduszu na pokrycie kosztów wycieczki do Poznania. Przedsiębiorstwa przemysłowe mogłyby tym pracownikom, którzy zgłoszą zawczasu swój udział w wycieczce, potrącać co tydzień względnie co miesiąc pewną kwotę w celu uzyskania odpowiednich na wycieczkę funduszów. Jest wreszcie jeszcze jeden sposób, chociaż może nie zbyt łatwy, mianowicie organizacje i przedsiębiorstwa finansują same wycieczki z własnych funduszów a rozkładają uczestnikom płacenie udziałów na czas dłuższy, nawet, jeszcze po wycieczce. Ten sposób finansowania wycieczek będzie musiał być oczywiście stosowany indywidualnie, zależnie od tego, w jakim stosunku pozostaje członek czy pracownik do organizacji wzgl. do przedsiębiorstwa.

Należałoby się jeszcze zastanowić nad tem, jakie będą koszta takiej wycieczki dla danego uczestnika. Dokładnych cyfr dzisiaj podać nie podobna, zresztą zależeć to będzie także od tego, jak kto urządzi. Tyle jest pewnem, że Ministerstwo Komunikacji przewiduje ulgi biletowe dalej idące, niż wszystkie dotychczasowe. W Poznaniu samym przygotowane będą przyzwoicie i czysto utrzymane kwatery masowe w szkołach i koszarach, ceny pokoi prywatnych i w hotelach wahać się będą od 8 — 16 zł. za łóżko. Na terenach wystawy i w mieście funkcjonować będą tanie kuchnie. Poczyniono też wszechstronnie przygotowania, by móc skutecznie przeciwstawić się nieuzasadnionemu śrubowaniu cen za artykuły pierwszej potrzeby, szczególnie za żywność. Próby wszelkiego wyzysku zwalczane będą wszystkiemi możliwemi środkami prawnemi.

W takich warunkach można już dzisiaj śmiało powiedzieć, że koszty wycieczek nie będą zbyt wygórowane, tak, iż każdy będzie miał możność się do nich przyłączyć.

Pozostaje powiedzieć jeszcze kilka słów o celowości tych wycieczek na Powszechną Wystawę Krajową. Nie ulega wątpliwości, że zwiedzenie wystaw kształci człowieka wszechstronnie, rozszerza jego horyzont, podnieca wrodzoną mu żądzę wiedzy. Każde przedsiębiorstwo jest najwyżej w tem zainteresowane, by najwięcej jego pracowników, zwiedziło wystawę. Sfery wytwórcze zainteresowane są w tem jeszcze z innego względu. Im więcej bowiem ludzi zwiedzi wystawę, tem bardziej wzrośnie masa konsumentów, tem bardziej rozszerzą się rynki wewnętrzne, tem bardziej wzrośnie produkcja i t. d. Kierownictwo Wystawy dąży do tego, by ona także pod względem dydaktycznym całkowicie spełniła swoje zadanie. Uruchomi się cały aparat naukowy, by Wystawa nie była tylko stadjonem, lecz stała się także akademją.

W takich warunkach konieczność ściągnięcia jak największych mas publiczności na Powszechną Wystawę Krajową jest jasną jak na dłoni. W akcji tej winny przyjść z pomocą Wystawie wszystkie czynniki społeczne i rządowe. Hasłem jej niechaj będzie: *Każdy obywatel polski winien zwiedzić Powszechną Wystawą Krajową w r. 1929.*

APEL P. W. K.

Powszechna Wystawa Krajowa jako dzieło ogólno-narodowe nietylko zainteresować, ale jaknajszerszą propagandą objąć winna wszystkich obywateli Rzeczpospolitej. To też na tej drodze Dyrekcja Powszechnej Wystawy Krajowej zwraca się do wszystkich instytucyj, związków i stowarzyszeń społecznych, które przewidują terminy swych zjazdów i kongresów w pierwszej połowie bież. roku, aby zechciały podać je do Wydz. Propagandy Powszechnej Wystawy Krajowej (Poznań, Grunwaldzka 22), a to celem obesłania zjazdów tych materjałem informacyjnym, dotyczącym Powszechnej Wystawy Krajowej.

Rolnictwo Polskie winno się zareprezentować godnie

na Powszechnej Wystawie Krajowej

Rolnictwo, które w kraju dzierży palmę pierwszeństwa jako zatrudniające 72 proc. całej ludności polskiej, powinno z natury rzeczy jaknajokazalej wystąpić na P. W. K., której termin zbliża się coraz bardziej. Niesłuszne są twierdzenia, z jakiemi się nieraz spotyka, że rolnictwo nie jest zainteresowane w PWK. Stanowisko takie jest błędne, zwłaszcza o ile idzie o interesy rolnictwa jako całości. Pamiętamy wszyscy dobrze te niedawne czasy, kiedy nasza państwowa polityka gospodarcza pomijała i lekceważyła interesy produkcji rolniczej, poświęcając i podporządkowując je czy to interesom innych gałęzi wytwórczości, czy też interesom konsumcji. Obecnie stosunki te zmieniły się. Tezy, jakie dawniej wysuwało rolnictwo, a które mówią, że rolnictwo stanowi podstawę życia gospodarczego Polski, że rozwój produkcji rolniczej jest punktem wyjścia dla rozwoju całokształtu naszego życia gospodarczego, że rozwój eksportu rolniczego najłatwiej może doprowadzić do równowagi bilansu handlowego, są obecnie uznane za słuszne nietylko w kołach rolniczych. Jeżeli jednak chcemy, aby nasza polityka gospodarcza szła świadome, stale i konsekwentnie po linji popierania rozwoju produkcji rolnej, to musimy doprowadzić do tego, aby ezy te przeniknęły do świadomości najszerszych mas zarówno na wsi, jak i w mieście. PWK. może się znakomicie przyczynić do osiągnięcia tego celu, ale może również oddziałać wręcz w przeciwnym kierunku. Jeżeli rolnictwo wystąpi na wystawie w taki sposób, że każdy zwiedzający wystawę wyjdzie przeświadczony, że produkcja rolnicza jest istotnie podstawą życia gospodarczego Polski, to dydaktyczny cel Powszchnej Wystawy Krajowej w stosunku do naszej opinji publicznej będzie osiągnięty. Natomiast jeżeli rolnictwo nie zdobędzie się na to, aby wziąć udział w

PWK. w rozmiarach odpowiadających miejscu, jakie istotnie zajmuje w naszem życiu gospodarczem, jeżeli udział rolnictwa będzie nikły, to jest rzeczą nautralną, że masy zwiedzające wystawę, odniosą wrażenie, że rolnictwo odgrywa drugą, lub trzeciorzędną rolę w całokształcie naszego życia, że interesy rolnictwa nie mieszczą się w szeregu najżywotniejszych i najistotniejszych interesów gospodarczych Państwa. — Trzeba również pomyśleć o konieczności doprowadzenia do kraju dużych kapitałów, których w kraju nie posiadamy i które z zewnątrz uzyskać możemy dopiero wtedy, gdy cudzoziemcy, zwiedzający Wystawę, wyniosą istotnie dodatnią opinję o możliwościach rozwojowych naszego rolnictwa.

Dlatego koniecznością jest, żeby wiernie odtworzyć na PWK. te wielkie wysiłki, jakie zrobili rolnicy polscy wciągu lat powojennych, ażeby odtworzyć możliwie plastycznie ten intensywny pęd ku podniesieniu produkcji rolniczej. Jeżeli jeden cel ten osiągnąć chcemy, to trzeba, aby te najlepsze warsztaty na wystawie reprezentowane były i to w taki sposób, aby wystawione przez nie eksponaty dawały wymowne świadectwo ich wysokiej produkcyjności. Dalej

P. W. K. może się stać ważnym etapem do nawiązania bezpośrednich stosunków handlowych z krajami importującemi z Polski, z pominięciem drogich pośredników, którzy starają się często zacierać polskie pochodzenie naszego towaru. Wszystkie powyższe względy wskazują, że rolnictwo polskie jest w wysokim stopniu zainteresowane w PWK. i że zbagatelizowanie doniosłości tej wystawy i nienależyte jej obesłanie może się odbić wysoce ujemnie na interesach rolnictwa. Dlatego też obowiązkiem każdego rolnika, któremu dobro rolnictwa i całego kraju leży na sercu, jest przyczynić się do powodzenia Powszechnej Wystawy Krajowej.

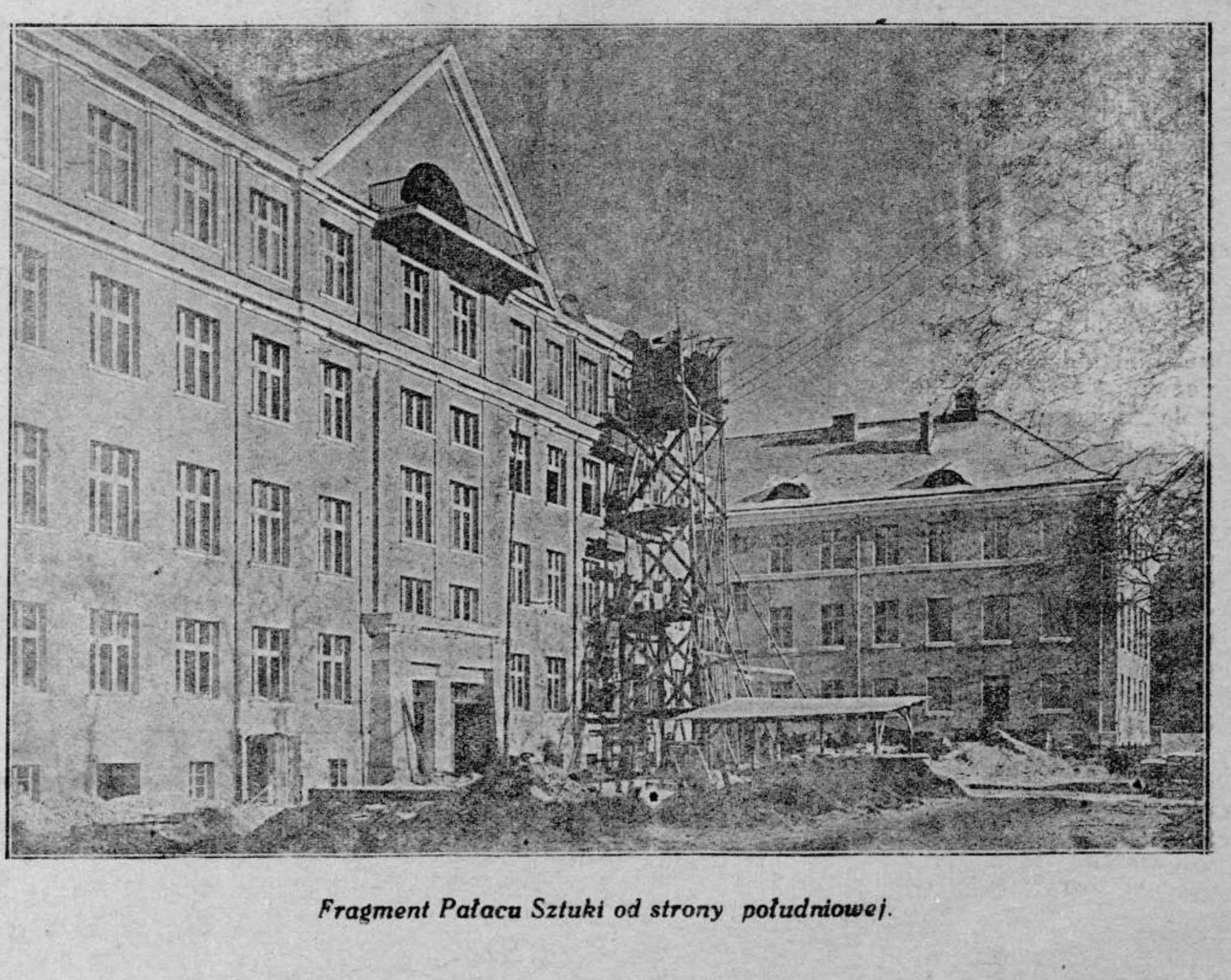
Czy wszyscy rolnicy zrozumieli znaczenie P. W. K. w sposób należyty? Twierdzę, że nie! Jakkolwiek wszystkie prawie pawilony pokryte zostały zamówieniami, za wyjątkiem pawilonu łowiectwa i działu zwierzęcego, jednak szereg wybitnych rolników nie zadeklarowało swego udziału w PWK. Nie będę dociekał, czemu udział pod względem zamówionego metrażu nie zawsze odpowiada renomie i tradycii danego warsztatu rolnego. Nie dziwię się kresom, gdyż ziemie te nie zdołały jeszcze zupełnie odbudować zniszczonych przez pożogę wojenną warsztatów, ale istnieje szereg renomowanych gospodarstw, które jak dotychczas nie zdeklarowały jeszcze swego udziału w P. W. K.

KU UWADZE CHEMIKÓW POLSKICH.

Z racji Powszechnej Wystawy Krajowej Polskie Towarzystwo Chemiczne zwołuje do Poznania w czasie od 2 — 6.VII b. r. Wszechpolski Zjazd Chemików, który będzie przeglądem sił naukowych, technicznych i pedagogicznych oraz dorobku twórczego chemików polskich w 10-letnim okresie odrodzonej Polski. Podczas zjazdu czynne będą 4 sekcje: 1) chemji nieorganicznej i fizycznej, 2) chemji organicznej i biologicznej, 3) technologiczna, 4) pedagogiczna.

Ze względu na doniosłość zadań i celów zjazdu, Komitet Wykonawczy zjazdu zwraca się do wszystkich chemików, pracujących na polu naukowem, technicznem i pedagogicznem z prośbą, aby zechcieli wziąć gremjalny udział w zjeździe. Członkiem zjazdu może być każdy, kto prześle do Głównego Komitetu Wykonawczego (Warszawa, Politechnika, Polna 3, Polskie Towarzystwo Chemiczne) odpowiednie zgłoszenia, oraz wpłaci składkę członkowską w wysokości 15 zł.

Zgłoszenia referatów na zjazd przyjmuje Sekretarjat Towarzystwa Chemicznego w ostatecznym terminie do 15 lutego b. r.



Fragment Pałacu Sztuki od strony południowej.

twórczym, podane życie samo w sobie. Czytając te stronice, ma się wrażenie, iż odsłania się ze mgły i pomroki sama najrdzenniejsza iścizna życia ludowego, iż nakreślony został ręką nieoprawną i przez to może genjalną, — jego symbol. Nie podaje nam tu swego referatu, ani dzieła spostrzegacz, reporter, misjonarz do sfery dzikusów, lub poeta, szukający tutaj natchnienia, — lecz z cicha mówi o sobie sam objekt, sam murzyn polski. Gdyby czarna ospa, albo szkarlatyna jęła przemawiać o sobie i odsłaniać dzieje swego bytu, ukazywać drogi swego pochodu po niewiadomych szlakach rozwoju, doznawalibyśmy tego wrażenia, co przy czytaniu pisma Ferdynanda Kurasia".

Poezja ludowa dzięki swej bezpretensjonalności wielką rolę o dgrywa w urabianiu charakterów narodowych. Przykładów nie potrzebujemy szukać daleko. Pamiętamy jeszcze nie tak dawne dni niewoli naszej. Wtedy taki śląski poeta — kowal Juljusz Ligoń więcej przysłużył się dla sprawy świętej Narodu, niżeli dzisiaj wszystkie dzisiejsze bibljoteki razem.

Albo np. taki samouk — poeta Roman Wikanowicz, który w robotniczej bluzie święty zapał swojemi strofami wzniecał w sercach przygniatanych terrorem rodaków. Wilkanowicza nie wymuszona poezja stała się niejako bodźcem do wzniecenia powstania, Wilkanowicza poezja rzuciła pierwsza żagiew między Germanów.

Zachęcanie chłopów do pisania musi być celowe, odnosi się to do chłopów uwydatniających się inteligencją.

W związku z moją pracą redakcyjną znam pewnego chłopa, który dla głupiej pisaniny sprzedał gospodarstwo kilkadziesiąt morgowe, siedzi w Poznaniu; zjada swoją ojcowiznę i bazgra „poemata", a żona na wsi na łasce swoich rodziców cierpi nędzę z drobnemi dziećmi. Zapytany — on ci jeszcze bez zająknięcia powie, że gdyby chciał, byłby już dawno — jak Mickiewicz sławny.

A przecież z tego chłopa nigdy poety nie będzie, on się nawet na kiepskiego pisarka nie kwalifikuje. Jest półmędrkiem, albo jak w mieście nazywają takich: półinteligentem.

Musiał mu widocznie ktoś głowę zawrócić pisaniną, a ten widzi w niej swoje właściwe pole do pracy. I gdybyć to młody człowiek był, ale ma przecież czterdziestkę, czy więcej, na karku!

Jestem pozatem wrogiem tego, by młodzież chłopską bez talentu i wyższych aspiracyj wysyłać do miasta. Przyzwyczajo-

ny do ciężkich robót fizycznych, myśli, że w mieście znajdzie miody, a to miasto go demoralizuje, z człowieka robi chama!

Nie chcę mimo wszystko zaprzeczać istnieniu poetów — nadludzi. Jest ich cały szereg — począwszy od wiecznie niezrozumianego Norwida, a skończywszy na popularnej trójcy wieszczów: Słowackim, Krasińskim i Mickiewiczu, zwłaszcza Słowacki jest typowym przykładem poety nadczłowieka. Określenie coprawda takiego nie znajdujemy w twórczości Słowackiego, zato spotykamy się z anhellicznym Królem — Duchem. Ale o tem na później.

Ferdynand Kuraś urodził się w roku 1871 jako trzeci z rzędu syn ubogich zarobników. Całym majątkiem rodziców było ćwierć morgi roli.

Rodzina była dość spora, więc ciągła nędza panowała w jedno izbowem wilgotnem mieszkaniu Kurasiów. Tak się mały Ferdynand do tej nędzy przyzwyczaił, że zdawało mu się, iż nędza jest jego nieodrodną siostrą. Dopiero w późniejszych latach, kiedy sobie całą zgrozę położenia uświadomił, krzyczał z rozpaczy:

„....Upiór głodu — ten nie uleci
z wnętrza pochyłej mej chaty!"....

Ojciec Kurasia — jak na ówcześnie panujące stosunki na wsi, posiadał spory zasób wiedzy, zdobytej dzięki wrodzonemu pociągowi do książki. Jego uczoność wieśniacy bardzo cenili, postawili go na urząd pisarza gminnego, a pozatem był nauczycielem w szkółce ludowej.

Poza zdolnościami rozmaitych robót ręcznych gospodarował świetnie na swojem kawałku ziemi tak, że ten wąski pasek żywiciela lepsze wydawał plony od szerokich i rozłożystych pól sąsiadów.

Dzięki tym wszystkim zdolnościom i dzięki jego pracowitości rodzina Kurasiów nie miałaby może biedy, ale stary Kuraś ciągle chorował i niestety — jak wszyscy inni na wsi — szukał „pociechy" aż nadto często w kieliszku. Mały Ferdynand widział czuł tego strasznego upiora głodu, który swoje ramiona aż w chatach zamożnych gospodarzy rozpościerał — a to tylko dzięki wódce. To też Ferdynand chyba pierwszy na wsi polskiej stał się abstynentem — wrogiem alkoholu.

Wśród jego najwcześniejszych wierszy znajdujemy taką prostą a jednak piękną strofę.

„Przeklęta wódko, o płynie śmiertelny,
Po toś przywiodła tu swój ród piekielny,

Abyś ród ludzki z zdrowia obdzierała
I nieszczęśliwe dusze oddawała
W żelazne szpony przeklętego czarta —!!!

Matka Kurasia niewielkie posiadała wyszkolenie. Modlitwa z pożółkłych kart matczynej książki do nabożeństwa była alfą i omegą jej zdolności umysłowych.

Los biednej Marji Kurasiowej bybł jednak naprawdę litości godny. Mąż przychodził często i gęsto pijany, dzieci drżące z zimna, głodne i obdarte skwierczały, a tu i do roboty ciężkiej czy na wykopki, czy do sprzętu zboża u sąsiadów trzeba było chodzić. Z pracy tej starczyło zaledwie na to, by drobne dzieciska od śmierci głodowej uchronić.

Nędzę tę obrazuje Kuraś w swych pamiętnikach:

„Kiedy liczyłem 4 do 5 lat życia, w pewien jesienny wieczór przytulony do matki, trzymającej na łonie młodszego brata Franciszka, siedziałem przy kominku, na którym płonęły smolne szczapy. Kominek taki, zwany „świeczakiem", posiadała wówczas każda na wsi chata, a zastępował on lampę. Na kominku owym przystawiła matka do ognia garnek, w którym gotować się miały na wieczerzę ziemniaki. Byliśmy bardzo głodni, to też wzrok miałem wlepiony w ów garnek, niecierpliwie oczekując rychłoli matusia tę tyle pożądaną wieczerzę na misce poda. Niestety, godziny upływały, a ziemniaki jeszcze się nie gotowały, aż nareszcie znużeni i wyczerpani posnęliśmy na kolanach matki. Wtedy matka ostrożnie a cichutko ponosiła nas śpiących na łóżka i otuliwszy, ogień na kominku zgasiła. W garnku owym prócz wody nie było nic, brakło bowiem w domu nawet ziemniaka, uciekła się przeto matka do podstępu, byle dzieciom płaczu oszczędzić".

Dużo cierpiała rodzina Kurasiów także z tego, że matka była mocno ambitna. Miała przecież ro[illegible]ów zamożnych, ale wolała cierpieć niedolę, niżeli ugiąć się w pokorze i prosić o jałmużnę. Była charda i chciała pracą rąk własnych dla swoich dzieci przyszłość wywalczyć.

Mały Ferdynand był spostrzegawczy i wszystko pojmował w lot. Za największego wroga ludu uważał bezsprzecznie wódkę. Mówił, że

„gdyby w miejsce karczem stały były szkoły, nie potrzebowalibyśmy użalać się dzisiaj na niedolę wsi naszej".

Bo ludzi zdolnych było dużo, brak im było tylko szkoły.

W domu Ferdynanda mimo ciągłych utrapień i bólów, bo to jedno dziecko umarło na czarną ospę, drugie chorowało ciężko,

a oprócz tego bieda doskwierała nielada — zawsze rano czy wieczorem wspólnie śpiewano narodowe, to kościelne pieśni, że aż dusza rosła.

Ukończywszy lat 5 Ferdynand lotem parł już gdzieś i chasał z rówieśnikami po polach i łąkach, zapuszczając się nieraz aż po Sandomierz.

Ze szkółki, którą stary Kuraś prowadził, Ferdynand pamięta dużo miłych chwil. Pieśni o wędrownych lirnikach szczególnie na długo pozostała mu w pamięci:

„Bywało, mówią, czasy dawnemi
Żyli lirnicy na naszej ziemi
I chodząc z pieśnią z proga do proga,
Głosili chwałę Kraju i Boga".

Dolę tych lirników później Kuraś zamknął w pięknem czterowierszu:

„Nie wiem przyczyny, jak się to stało,
Ale lirników wciąż ubywało
I coraz smutniej pieśń liry brzmiała
I coraz ciszej — wreszcie skonała".

Rodzice Kurasia byli bardzo gościnni. Nie mieli czasami dla siebie żuru przez dwa dni, ale dla gościa zawsze się coś znalazło. Nawet dzieciom przykazano dla gości zachować jak największy szacunek — chociażby dziada żebrzącego musiały dzieci w ręce całować.

Najmilszem wspomnieniem Ferdynanda, to wieczorne schadzki sąsiadów w domu starego Kurasia. Ojciec miał zawsze humor, nigdy nie tracił otuchy i wiarę w przyszłość — oznaczał się przytem niezwykłą ciętością języka. To też mimo czarnych widm w chacie — zawsze jakoś słonecznie bywało. Stary lubiał opowiadać rozmaite historje z własnych przeżyć, zwłaszcza z roku 1863, kiedy to 9 miesięcy przesiedział w kaźni austrjackiej za udział w powstaniu. Często też czytał gazety ludowe, których dawniej nie było wiele. Sąsiedzi dla samej gościnności Kurasiów i ich serdecznego obejścia przychodzili gromadnie do nich i gwarzyli pospołu. Czasami radzono nad poważnemi sprawami gminy, ale częściej jednoizbowa chatka huczała śmiechem rozbawionych.

Mimo, że Kuraś zapewnia, iż lud dawniejszy był uczciwy, pracowity i pobożny — i mimo, że przed każdą spowiedzią chodziły dzieci przymusowo do domów i przepraszały za wszystkie krzywdy — wieś rodzinna Kurasiów miała przeważnie, jeżeli